

GAZETA P O M O R Z A kurier

TYGODNIK BEZPŁATNY • NAKŁAD 23 000 EGZ. • 2 CZERWCA 2011 R.
NR 5 (5)/2011

U S T E C K I

Imza
Mehmet Ali Eski
24h
www.imza.pl
ZAOPATRZENIE DLA GASTRONOMII
kebab (własna produkcja)
tortilla • frytki
sosy • zapiekanki
i wiele innych
USTKA UL. WESTERPLATTE 4
535 251 220 • 608 023 523

Do parku po gaz łupkowy

Gmina Dębica Kaszubska będzie kolejną w naszym powiecie, na terenie której będą prowadzone poszukiwania gazu łupkowego. Odwierty mają być prowadzone w Parku Krajobrazowym Dolina Słupi.

Strona 3

Bezcenna fontanna

Prawie pół miliona złotych kosztowała usteki samorząd nowa fontanna w centrum miasta. Mimo że zamontowano ją już ponad miesiąc temu, wciąż jest testowana. Bo wciąż są z nią problemy. Ostatnio wyciekło z niej prawie 200 metrów sześciennych wody.

Strona 4

Ulica Marynarki Polskiej już otwarta

Zakończył się remont ulicy Marynarki Polskiej na odcinku od ulic Portowej do skrzyżowania z ulicą Grunwaldzką. Teraz główna ulica w mieście jest już w całości odnowiona.

Strona 14

Idą na wojnę z czterokołowcami

Kilkadziesiąt tysięcy złotych kosztuje samorząd Ustki naprawa zdewastowanych terenów zielonych w Parku Uzdrowskim przy promenadzie nadmorskiej. Sprawcami zniszczeń nie są wandalcy, lecz kierujący czterokołowymi rowerami, wypożyczanymi latem w kurorcie.

Strona 14

Patrole na dwóch kółkach

Na ulice Ustki powróciły patrole rowerowe straży miejskiej. Strażnicy chwalą jednoślady, bo dzięki nim mogą dotrzeć w miejsca dla samochodu niedostępne.

Strona 15



foto: J. Klimek

Władze Ustki chciałyby, aby Przewłoka stała się częścią kurortu.

Ustka większa kosztem Przewłoki i Wodnicy

Władze Ustki chcą powiększenia miasta o osiedle Przewłoka i miejscowość Wodnica, należące do gminy wiejskiej Ustka. Projekt uchwały w tej sprawie na czerwcową sesję Rady Miasta przygotowuje burmistrz. Z wójtem gminy Ustka Anną Sobczuk-Jodłowską pomysłu nikt wcześniej nie konsultował. - Nie chcę używać mocnych słów, ale wygląda to jak zamach na suwerenność naszej gminy - uważa wójt.

Podczas ostatnich obrad sesji Rady Miasta radny Bogumił Szomborg wystąpił z oficjalnym wnioskiem w sprawie rozpoczęcia procedury powiększenia granic Ustki. - Osiedle Przewłoka i Wodnica to tak naprawdę oderwane części naszego miasta. Wspólna kanalizacja, szkolnictwo, handel i wiele innych rzeczy łączy te tereny z Ustką. Dlatego uważam, że powinno się je przyłączyć do miejskiego terytorium - argumentował wniosek radny.

Miejscy radni wniosek przegłosowali i teraz to burmistrz Ustki musi przygotować projekt uchwały w sprawie poszerzenia granic miasta. - Przygotuję odpowiednie dokumenty na czerwcową sesję rady - zapowiada Jan Olech. - Dodatkowe tereny inwestycyjne przydałyby się nam, bo Ustka jest ciasna.

Wójt gminy Ustka jest oburzona sytuacją.

- Minęło kilka dni od wniosku radnych, a my nadal nie znamy oficjalnego stanowiska w tej sprawie Urzędu Miasta - mówi Anna Sobczuk-Jodłowska. - Jestem zaskoczona i zniesmaczona tym pomysłem. O niczym wcześniej nie wiedzieliśmy. Mam wrażenie, że radni działają na niekorzyść Ustki, bo widzą profity wynikające z poszerzenia granic, natomiast nie dostrzegają wynikających z tego tytułu obowiązków i problemów. Każdy człowiek wie, że im więcej przywilejów, tym więcej obowiązków. Nie chciałabym używać słów takich, jak zamach na suwerenność, aczkolwiek do tego to się skłania. Nawet jeżeli do ręki weźmiemy konstytucję, to przeczytamy, że gmina jest najmniejszą jednostką administracyjną kraju. Nie wyobrażam sobie, aby ingerować w granice innej gminy - tłumaczy.

Oburzenia nie kryją mieszkańcy gminy Ustka, z terenów, które miałyby być włączone do miasta.

- Nie po to wyjeżdżałem z miasta na wieś, żeby teraz ktoś mi to zabierał - tłumaczy zdenerwowany mieszkaniec Wodnicy. - Niech miasto poszerzy swoje tereny na północ, z pewnością Bornholm będzie chętny na przyłączenie do miasta - dodaje z ironią Teresa z osiedla Przewłoka.

Jakub Klimek

j.klimek@agmedia.com.pl

Strona 13

REKLAMA

704-1

REKLAMA

1678-3

REKLAMA

1121-4

CITY TAXI
19-666
dzwoń za darmo
800 429 800
59 8 444 443
Era 600 87 96 27
Plus 603 88 96 29

UWAGA!!! SŁODKI KONKURS

zakupy przez 24h
dowóz dzieci
za zgodą rodziców
możliwość zamówienia BUS-a

www.citytaxi.slupsk.pl

Masaż i odnowa biologiczna
Ustka • Słupsk
dojazd gratis

ul. Kopernika 19/63 (szczyt okraglaka z centrum nurkowym)
508 252 249 • 886 061 388
www.masaz-ustka.pl

Masaż klasyczny
Masaż mechaniczny na łóżku nefrytowym

POD STRZECHĄ
Zapraszamy codziennie od 12:00 do 21:00

KUCHNIA DOMOWA

ryby z pieca
wątrobianka po marynarsku
fajosy po ustęcku
i inne specjalności

Ustka, ul. Marynarki Polskiej 59 • tel. 59 814 40 60

APTEKA
SANUS PHARMA

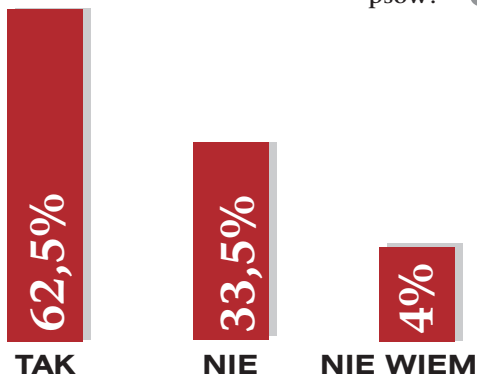
LEKI MOGĄ BYĆ JESZCZE TAŃSZE!

USTKA
UL. GRUNWALDZKA 26
(PRZY BANKU BPB)
tel. 59 814 72 32

zapraszamy!

SŁUPSKA OPINIA PUBLICZNA

Czy w Słupsku
powinny powstawać
nowe wybiegi dla
psów?



➤ GŁOSOWANIE NA WWW.KURIERSLUPSKI.PL



Agnieszka Pienkos
słupszczanka

- Mam psa i uważam, że takie miejsca są niezbędne. Brakuje nawet śmietników. Uważam, że na każdym osiedlu powinien stać taki wybieg wraz z miejscem na psie odchody. To nie byłby wielki teren.



Katarzyna Suliga
słupszczanka

- Uważam, że budowa takich wybiegów znacznie ułatwi życie mieszkańcom. Jeśli są wydzielone miejsca na parkingi, na trawniki, to dlaczego nie ma być miejsc przeznaczonych specjalnie dla psów? To już nie tylko dyskryminacja zwierząt, ale także ich właścicieli.



Mieczysław Struś
słupszczanin

- Oczywiście, że parkingi powinny być bezpłatne. Wiem, że Galeria Słupsk ma pomysł wprowadzenia dodatkowych opłat. Sam nie jeżdżę do tego centrum. Wolę iść na piechotę. Ale myślę, że jeżeli ktoś będzie musiał wjechać na parking, to z niego skorzysta.



Monika Sadowska
słupszczanka

Myślę, że takie wybiegi są potrzebne. Place zabaw dzieci są często miejscem spotkań okolicznych psów. Dzieci powinny bawić się osobno. To na pewno byłoby bezpieczniejsze. Miasto powinno zadbać, aby na każdym osiedlu powstał wybieg dla psów.

KOMENTARZ

moim
zdaniem

Tomasz Częścik
dziennikarz kuriera

Czy odkopimy historię?

Słupsk jest specyficznym miastem, o bardzo bogatej historii. Mam wrażenie, że szansa na poznanie tej historii przechodzi nam koło nosa. A szkoda, bo w Słupsku do tej pory nie przeprowadzono szczegółowych badań archeologicznych na terenie tak zwanego miasta lokacyjnego. Do tej pory kopano jedynie w ramach prac budowlanych. Tak na przykład było podczas budowy kina Milenium. Wówczas archeolodzy, w ramach wykopalisk ratunkowych, odkryli pozostałości drewnianej ulicy, resztki ceramiki i skór. Okazją do przebadania ulicy Grodzkiej był jej remont. Niestety, od razu założono, że zostanie wymieniona jedynie nawierzchnia, a ewentualne badania, jeżeli w ogóle o nich pomyślano, będą wykonane w przyszłości. Pech, a dla innych łut szczęścia chciał, że trzeba było kopać nieco głębiej i od razu natrafiono na relikty przeszłości. W tym jeden z cenniejszych - Bramę Holsztyńską. Po wstępnych badaniach dziurę z resztkami bramy trzeba było zasypać, bo nie ma na to pieniędzy. Jestem pełen podziwu dla pasjonatów, którzy postanowili znaleźć pieniądze na wykopaliska. Mam nadzieję, że inicjatywę wesprze prezydent Słupsk, który nie raz podkreślał swoją fascynację przeszłością naszego miasta. Mam także nadzieję, że znajdą się pieniądze na przebadanie Starego Rynku, oczywiście, jeśli faktycznie w przyszłości dojdzie do jego przebudowy.

KRESKĄ ARAKDIUSZA SZADKOWSKIEGO



Ustecka fontanna miała być atrakcją miasta. Na razie są problemy z jej prawidłowym działaniem.

JEDNO PYTANIE

Paweł Szewczyk

szef słupskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej

- Od kilku dni jest pan nowym szefem SLD w Słupsku. Jak zmieni się Sojusz pod pana rządami?

- Najważniejszą kwestią na teraz jest przygotowanie się do wyborów parlamentarnych. Naszym celem jest to, by SLD miało swojego przedstawiciela w Sejmie i Senacie. Będziemy szukali takiego kandydata, który będzie miał szanse wygrać w wyborach.

Chcemy także uruchomić biuro poselskie przy ulicy Sienkiewicza. Kolejne zadania dotyczyć będą dwóch kwestii: wzmocnienia Sojuszu od wewnątrz, jego struktury, poprawa komunikacji wewnętrznej, stworzenie i wydawanie biuletynu. Druga sprawa to otwarcie się naszej partii na słupszczan - poprawa komunikacji z mieszkańcami, powołanie rzecznika ugrupowania, stworzenie strony internetowej. To najbliższe cele dla nas.



KRONIKI REGIONU

■ 2 czerwca 1996 roku

Ogólnopolskie i lokalne media żyją procesem Leszka P., oskarżonego o 17 morderstw na tle seksualnym. „Sensacyjny zwrot w procesie Leszka P. Nie wszystkich zabiłem. Leszek P. oskarżony o 17 morderstw i dwa gwałty odwołał swoje wcześniejsze przyznanie się do co najmniej dziesięciu zabójstw” – czytamy na słupskich stronach „Gazety na Pomorzu”, ówczesnego dodatku do „Gazety Wyborczej”. Leszek P., urodzonego w podbytowych Osiekach, prokuratorzy obwiniali aż o 17 morderstw, jednak z braku dowodów prokuratura udowodniła tylko jedno, za co został skazany na karę 25 lat pozbawienia wolności.

■ 2 czerwca 2000 roku

Przez Słupsk przetoczyła się fala fałszywych alarmów bombowych. Końcówka roku szkolnego, sprawdziany, ładna pogoda. Najczęściej „bomby podkładano w szkołach a także w Sądzie Rejonowym, choć wywołane przez fałszywe alarmy ewakuacje dotyczyły również słupskiego szpitala i dworca PKP. Dziennikarze, którzy już wtedy z zasady nie informowali o fałszywych bombowych alarmach, by nie zachęcać ewentualnych sprawców podnieśli w końcu ten problem w artykule „I tak będzie klasówka SŁUPSK. Bombowe problemy. - Dobrze, że media nie informują o fałszywych alarmach bombowych. Jakakolwiek wzmianka podnieca maniaka, który dzwoni. Jednak ostatnio mamy przypadki innego kalibru. To zwykli uczniowie, którzy nie chcą pisać sprawdzianów - mówi Marek Dłutowski, rzecznik słupskiej policji. Blokowane ulice, ewakuacja całych budynków, wzywanie policji i specjalnych grup saperskich. Oprócz nerwów i straty czasu, przede wszystkim masa pieniędzy idzie w błoto. Czytamy w „Gazecie Wyborczej Trójmiasto”.

GAZETA POMORZA
kurier
BEZPŁATNY TYGODNIK

Za treść reklam Wydawca nie odpowiada. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. W przypadku ich wykorzystania zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania.

Wydawca: AG Media
ul. Braci Gierzyńskich 1
76-200 Słupsk
tel. 59 848 51 50, fax 59 848 51 51
e-mail: biuro@agmedia.com.pl

Redaktor naczelny: Arkadiusz Gryko

Zastępca redaktora naczelnego: Aleksandra Christyniuk

Sekretarz redakcji: Elżbieta Lemieszko

Redakcja: tel. 59 727 34 16
e-mail: redakcja@agmedia.com.pl

Sprzedaż reklam: tel. 59 727 34 06
e-mail: reklama@agmedia.com.pl
kierownik zespołu sprzedaży
Agnieszka Cholewińska

Kolportaż: tel. 59 848 51 50

Druk: Polskapiresse Oddział Poligrafia
ul. Połęże 3, 80-720 Gdańsk

TYDZIEŃ W LICZBACH

100

od tyłu lat szwedzki koncern samochodowy produkuje autobusy. Sto lat temu fabryka Vabis z Södertälje k. Sztokholmu, produkująca kolejowe wagony, połączyła się z fabryką Scania z Malmö, produkującą ciężarówki. W 1911 r. na drogi wyjechał pierwszy omnibus „Nordmark bus” wyprodukowany przez firmę Scania-Vabis. Scania obecna jest w Słupsku od 1992 r., a od 2002 r. zakład produkuje wyłącznie autobusy jako Scania Production Słupsk. Sylwester Wojewódzki, zastępca dyrektora słupskiego zakładu zapytany o plany odpowiedział. - Cóż, to otwarta kwestia. Biorąc pod uwagę postęp techniczny, będziemy kontynuować to, co robimy, a wyznacznikami są tu potrzeby i oczekiwania klientów oraz bariery technologiczne.

CZY WIESZ, ŻE...

????

■ **Największy w powiecie słupskim głaz narzutowy znajduje się w rejonie Mzdowa, w gminie Kępice.** Leżący kilkadziesiąt metrów od powiatowej szosy do Mzdowa kamień o obwodzie 16,7 metra i wysokości 2,2 m jest największy spośród kilkunastu wielkich kamieni pozostawionych przez cofający się lodowiec na ziemi słupskiej. Kolejny, zwany „Smoczym Jajem”, znajduje się nieopodal drogi łączącej Niemczewo, Goszczyno i Gałąźnię Wielką w gminie Dębica Kaszubska. Ma on 13 m w obwodzie i 2,1 m wysokości, podobnie jak ten spod Mzdowa, jest pomnikiem przyrody. Kolejny głaz narzutowy, posiadający 11 m w obwodzie i wysoki na 2,75 m znajduje się przy leśnej drodze z Łysomic do Wierszyna w lasach Nadleśnictwa Leśny Dwór.

■ **Najstarszym działającym pod polską administracją od początku po dziś dzień zakładem przemysłowym w Słupsku jest cukiernicza firma „Pomorzanka”.** Po wojnie fabryka u zbiegu dzisiejszych ul. Przemysłowej i Paderewskiego szczęśliwie nie została mocno zniszczona i już zimą 1946 roku mogła rozpocząć produkcję słodczy. Krótka była w prywatnych rękach, potem w ramach słupskiej PSS „Społem”, potem już jako samodzielna firma państwowa. W 1968 roku uruchomiono nowy zakład, w dzisiejszym miejscu, przy ul. Koszalińskiej. Obecnie firma jest częścią wielkopolskiej spółki KDC, właściciela marek Baron i Mirella

O TYM SIĘ MÓWI...

Gazu łupkowego poszukają aż w Parku Krajobrazowym Dolina Słupi

Gmina Dębica Kaszubska będzie kolejną w powiecie, na terenie której może być gaz łupkowy. Nie byłoby w tym nic dziwnego, bo na Pomorzu w wielu miejscowościach prowadzone są odwierty, ale tym razem wieże wiertnicze pojawiają się w Parku Krajobrazowym Dolina Słupi.

Koncesję na dwa odwierty na terenie gminy Dębica Kaszubska jesienią ubiegłego roku wydało Ministerstwo Środowiska. Wójt gminy wydał specjalną opinię w tej sprawie. - Pierwszy odwiert ma być przeprowadzony w przyszłym roku, a drugi w roku 2013 - mówi Eugeniusz Dańczak, wójt Dębicy Kaszubskiej. - Oba mają być przeprowadzone na zachód od drogi Słupsk-Unichowo, czyli na terenie parku krajo-

brazowego. Skoro ministerstwo wydało takie koncesje na terenie parku, na pewno są one bezpieczne dla środowiska.

Sprawą odwiertów na swoim terenie zaskoczono są natomiast władze parku. - Nic o tym nie wiem, pierwsze słyszę - mówi Marcin Miller, kierownik Parku Krajobrazowego Dolina Słupi. - To obszar Natura 2000, który jest szczególnie chroniony. Rozpoczęcie jakichkolwiek prac musiałoby wiązać się ze sporządzeniem ekspertyzy oddziaływania na środowisko. Nic takiego nie było robione.

Samorząd jednak już liczy na zyski z ewentualnego wydobywania gazu. - Nie podpadamy w hurraoptyzm - dodaje wójt. - Nie mniej jednak gminy, na terenie których są kopalnie, otrzymują spore dotacje. Mam nadzieję, że tak samo będzie u nas, jeśli okaże się, że złoża gazu pod



Być może gazu łupkowego szukać będziemy także na terenie Doliny Słupi.

naszą gminą są opłacalne do wydobywania.

Gmina Dębica Kaszubska jest kolejną w naszym powiecie, na terenie której będzie poszukiwany gaz łupkowy. Odwierty prowadzone już w Żychlinie, w gminie Potęgowo oraz Niestkowie, w gminie Ustka. W obu przypadkach natrafiono na złoża gazu. Teraz

specjaliści badają próbki. Analiza ma wykazać, czy eksploatacja jest opłacalna. W najbliższym czasie rozpoczną się poszukiwania gazu w Warblinie koło Głowczyc. Koncesje wydane dla trzech amerykańskich koncernów na poszukiwania gazu obejmują praktycznie cały teren naszego powiatu.

Amerykańscy specjaliści

szacują, że polskie złoża gazu łupkowego są opłacalne do eksploatacji. Zasoby gazu miałyby wystarczyć na 300 lat. Złoża zalegają wzdłuż tak zwanego uskoku centralnego na linii Kołobrzeg, Warszawa, Lublin oraz na wschód od tego uskoku.

Tomasz Częścik
t.czescik@agmedia.com.pl

TEL. 59 727 34 16



Jarosław Kowalski czeka na sygnały i opinie Czytelników.

@ j.kowalski@agmedia.com.pl

OD CZWARTKU DO CZWARTKU

■ **Czwartek: Słupski Ośrodek Kultury ma nowego dyrektora**

Została nim Jolanta Krawczykiewicz. Na tym stanowisku zastąpi Antoniego Franczaka. Jolanta Krawczykiewicz od 1981 roku związana była z Ośrodkiem Teatralnym Rondo. Organizowała także wiele koncertów, promocji książek, spektakli oraz Dni Kultury Żydowskiej.

■ **Piątek: Ruszy kino Milenium**

Jest duża szansa na to, że słupszczanie za kilka tygodni znowu będą mogli oglądać kinowe premiery. Wznowieniem działalności Kina Milenium zainteresowana jest słupszczanka związana z Instytutem Sztuki Filmowej. Filmy w reaktywowanym kinie mają być wyświetlane w technice 3D przynajmniej do czasu uruchomienia w mieście Multikina.

■ **Sobota: Oszczędności w usteckich szkołach**

Pracę straci kilku nauczycieli i pracowników administracji, uczniowie będą się kształcić w połączonych klasach. Samorząd Ustki ma nadzieję, że w ten sposób zaoszczędzi nawet milion złotych. Program oszczędnościowy w usteckich szkołach podstawowych i gimnazjum wejdzie w życie we wrześniu.

■ **Poniedziałek: Psy w mieście pobięją bez smyczy**

W Słupsku powstaną dwa wybiegi dla psów. Wyznaczono już lokalizacje: teren po dawnym wyrobisku kopalnianym na Ryczewie, przy ul. Kaszubskiej o powierzchni ponad 54 tys m kw. i na os. Niepodległości - ponad 19 tys m kw. między boiskiem a kompleksem garaży przy ul. Zaborowskiej.

■ **Wtorek: Poprawia się stan zdrowia pobitego ginekologa**

Po wybudzeniu ze śpiączki farmakologicznej wraca do zdrowia. Jest na tyle dobrze, że lekarze zdecydowali o przeniesieniu go z oddziału intensywnej terapii na neurochirurgiczny. Znany słupski lekarz ginekolog został ciężko pobity późnym wieczorem 11 maja

■ **Środa: Ruszył remont pływalni**

Od 1 czerwca nie można pływać w słupskim basenie. Obiekt będzie zamknięty do 15 września. Rozpoczął się gruntowny remont obiektu. Wymieniona zostanie niekiedy oraz instalacje.

REKLAMA

1706-1?

Stacja Kontroli Pojazdów Nr GSL-013-P
Centrum Motoryzacji

BADANIA DIAGNOSTYCZNE POJAZDÓW DO 3,5t

Wykonujemy usługi motoryzacyjne:

- badania okresowe
- samochody powypadkowe
- samochody importowane
- samochody na gaz
- motocykle
- ciągniki rolnicze do 3,5t
- przyczepy do 3,5t

Ustka • ul. Westerplatte 11
(plaża - strona zachodnia) • tel. 59 814 78 04 • tel. 507 984 283
Zapraszamy codziennie 8-19, w soboty 8-15

REKLAMA

886-2?

CHWILÓWKA
SŁUPSK SŁAWNO USTKA

BEZ BIK-U DO 500 zł

TEL. 517 508 737

REKLAMA 886-2?

Śluby, wesela
Romunie,
Urodziny...
Artykuły na każdą okazję

PartyBox
CH WOKULSKI - I piętro - nr 124

REKLAMA

1706-1?

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Ustka

UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Słupskie Biuro Porad Obywatelskich od 1.01.2011r. do 31.12.2013r. realizuje projekt „Prawo do prawa dla wszystkich”.

Projekt skierowany jest do mieszkańców m. Słupska oraz powiatu słupskiego. Słupskie Biuro Porad Obywatelskich zaprasza osoby, które znalazły się w trudnej dla siebie sytuacji życiowej i poszukują rozwiązania problemów w sprawach: mieszkaniowych, rodzinnych, postępowania w urzędzie i sądzie, świadczeń i zasiłków, spadkowych, zatrudnienia, własności i innych.

W sprawach karnych nie udzielamy porad.

Nasze usługi są bezpłatne, poufne, bezstronne, świadczone przez profesjonalnie przygotowanych doradców.

Słupskie Biuro Porad Obywatelskich

ul. Sienkiewicza 21 (I piętro)
pon.- czw. w godz. 9:00 - 17:00
Tel. 59 842 22 55,
bezpłatna infolinia - 800 140 504

DODATKOWE GODZINY PRZYJĘĆ: raz w tygodniu
Dębica Kaszubska w UG ul. Zjednoczenia 16 A sala 7, 9:30-14:30 w czwartki
Kobylnica, ul. Główna 1 o godz. 9:00-14:00 w środy

Brakuje chętnych do założenia rodzin zastępczych

By było jak u mamy

Zaledwie kilka małżeństw było zainteresowanych stworzeniem rodziny zastępczej podczas Dni Otwartych, zorganizowanych przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Słupsku. Zdaniem pracowników placówki, to zdecydowanie za mało. Dzieci, dla których zabraknie miejsca w rodzinach zastępczych, muszą trafić do domów dziecka.

Sześć zawodowcyh

FINANSE

Pomoc dla rodzin zastępczych

- Osoby sprawujące opiekę nad dzieckiem spokrewnionym w wieku do lat 7 otrzymują miesięcznie 980 złotych, w wieku od 7 do 18 lat – 658 złotych.
- Opiekunowie niespokrewnieni dodatkowo otrzymują pomoc na dziecko w wysokości – 164 złotych z tytułu pełnienia opieki.
- Opiekun w zawodowej rodzinie zastępczej otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 2600 złotych brutto.

rodzin zastępczych jest na terenie powiatu słupskiego, z czego jedna działa na zasadzie pogotowia opiekuńczego. - To zdecydowanie za mało, chcielibyśmy, żeby było ich znacznie więcej – mówi Urszula Dąbrowska, dyrektor Powiatowego Centrum Rodziny w Słupsku. - Więcej rodzin zastępczych tworzą osoby spokrewnione, bo na terenie powiatu jest ich 151, zajmują się łącznie 225 dziećmi. Nam jednak zależy także na tym, żeby tworzyć zawodowe rodziny zastępcze,

do których mogłyby trafiać dzieci także niespokrewnione, którymi z różnych przyczyn nie mogą zająć się rodzice. To bardzo ważne, żeby dzieci opuszczone przez najbliższych nie musiały wychowywać się w placówkach.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie rozpoczęło akcję poszukiwania chętnych do założenia zawodowych rodzin zastępczych. Odbyły się Dni Otwarte, podczas których mogły zgłaszać się osoby zainteresowane taką formą pomocy. Zainteresowanie było jednak niewielkie. - Zgłosiło się do nas zaledwie kilka małżeństw – mówi Urszula Dąbrowska. - To bardzo mało. My jednak nie zamierzamy się poddawać. Nadal będziemy szukać osób wrażliwych, które chciałyby zająć się wychowaniem dzieci pokrzywdzonych przez los.

Obecnie w placówkach opiekuńczych na terenie powiatu przebywa 86 dzieci. - W takich miej-

scach powinno ich być jak najmniej, dlatego chcielibyśmy stworzyć im miejsca w rodzinach zastępczych – dodaje Dąbrowska.

- Placówki socjalizacyjne, chociaż byłyby najlepsze, nigdy nie dadzą tyle ciepła, co rodziny zastępcze – przekonuje Klaudiusz Dyjas, dyrektor placówki socjalizacyjnej „Mój Dom – Moja Przyszłość” w Słupsku. - Wychowawcy zmieniają się tu co 12 godzin, nawet jeśli któryś z wychowanków nawiąże z kimś nić porozumienia, to nie ma szans na to, żeby zwracać się do niego z problemami 24 godziny na dobę. W rodzinie zastępczej opiekun jest cały czas, nie zmienia się. W każdej chwili można do niego podejść, przytulić się, porozmawiać.

Zdaniem Dyjasa, zawodowych rodzin zastępczych powinno być dużo więcej. - W Szwecji na przykład rodzicielstwo zastępcze jest podstawą, tam odchodzi się od tradycyjnych domów dziecka. Myślę, że my do



Liczyliśmy, że podczas Dni Otwartych więcej osób zapyta o możliwość założenia zawodowej rodziny zastępczej, zainteresowanie wyraziło tylko kilka osób – mówi Urszula Dąbrowska, dyrektor PCPR.

tego dojdziemy dopiero za kilkadziesiąt lat – dodaje Dyjas. - Wiele osób nadal odstrasza trudność zadania, jakie staje przed rodziną zastępczą. Muszą zapewnić opiekę dzieciom po trudnych przejściach, z rodzin z problemami alkoholowymi, przestępczością, często molestowane, czy też niepełnosprawne. Ludzie boją się takich problemów. Jednak praca z takimi dziećmi naprawdę przynosi

efekty.

Jakie wymagania trzeba spełnić, żeby stworzyć rodzinę zastępczą? Przede wszystkim trzeba mieć pełnię praw rodzicielskich, być osobą niekaraną, mieć dobry stan zdrowia, odpowiednie warunki mieszkaniowe i stałe źródło utrzymania. - My przeprowadzamy jeszcze dokładny wywiad środowiskowy, o konkretną rodzinę pytamy także w miejscowych ośrodkach

pomocy rodzinie – mówi Urszula Dąbrowska. - Mogę zapewnić, że osoby, które zdecydują się na stworzenie rodziny zastępczej nie zostaną same ze swoimi problemami. Mogą liczyć na pomoc psychologów, grupy wsparcia oraz specjalnego zespołu do spraw rodzin zastępczych. Mamy nadzieję, że znajdziemy chętnych.

Elżbieta Lemieszko
e.lemieszko@agmedia.com.pl

Fontanna w centrum Ustki po pierwszej modernizacji

Pieniądze wyciekają strumieniami

Prawie pół miliony złotych kosztowała usteki samorząd nowa fontanna w centrum miasta. Mimo że zamontowano ją już ponad miesiąc temu, wciąż jest testowana. Bo wciąż są z nią problemy. Ostatnio wyciekło z niej prawie 200 metrów sześciennych wody.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, system odprowadzania wody był nieszczelny i woda uciekała do ziemi. Urzędnicy potwierdzają jedynie, że fontanna przeszła niewielkie prace remontowe. - Jest cały czas w fazie testów – mówi Jacek Cegła, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Ustce. - Dopiero za kilka dni oficjalnie zacznie funkcjonować. Kontrolowane są wszystkie jej elementy i systemy. Mogę potwierdzić, że pojawiły się pewne problemy, ale zostały już naprawione.

W rzeczywistości prace te polegały na ponownym uszczelnieniu podkładu fontanny, do którego spływała woda. System był nieszczelny i według naszych informacji wyciekło prawie 200 metrów sześciennych wody. To dużo, bo czteroosobowa rodzina miesięcznie zużywa około



Nowa fontanna kosztowała usteki magistrat prawie pół miliona złotych.

4-6 metrów sześciennych wody. Urzędnicy zapewniają, że po remoncie takich problemów już nie będzie.

Fontanna to jeden z elementów rewitalizacji ulicy Czerwonych Kosynierów. Prawdziwe efekty wizualne można dostrzec dopiero wieczno-

rem, kiedy strumienie wody wypływające bezpośrednio z ulicy są podświetlane przez specjalne lampy LED. Takie oświetlenie ma przynieść duże oszczędności w jej użytkowaniu. Fontanna sterowana jest komputerowo, a wysokość strumienia wody zależna jest od siły

wiatru. Wcześniej w tym miejscu znajdowała się surrealistyczna fontanna przedstawiająca nagie kobiety. Zdemontowano ją w 2010 roku. Mieszkańcy Ustki nazywali je „szkieletorami”.

Paweł Halicki
redakcja@agmedia.com.pl

Pracownicy administracji szkół i przedszkoli domagają się podwyżek

Oni uczą się lekcji oszczędzania

Pracownicy administracji i obsługi w słupskich przedszkolach i żłobkach protestują przeciwko niskim zarobkom. Większość od lat nie miała podwyżki i zarabia około tysiąc złotych miesięcznie. Do Rady Miasta wpłynęło już oficjalne pismo w tej sprawie.

Podpisało się pod nim 306 osób. Jest już także pierwsza reakcja radnych. W 2012 roku w budżecie miasta na podwyżkę wynagrodzeń dla pracowników nienauczyielskich ma być zapisany milion złotych. Kolejne pieniądze mają pojawić się po wprowadzeniu tak zwanej „Strategii Oświatowej”.

Zgodnie z rządowym projektem środowisko nauczycielskie jako jedna z nielicznych grup zawodowych może liczyć co roku na podwyżkę płac o około 7 procent. Tymczasem w placówkach oświatowych pracują nie tylko nauczyciele, ale też pracownicy administracyjni – sekretarki, księgowi, pracownicy stołówek czy konserwatorzy. W samym Słupsku to kilkaset osób. Dla nich jednak podwyżek nie przewidziano. Dlatego o swoje pieniądze muszą ubiegać się sami. - Już w 2010 roku obiecano nam podwyżki płac – mówi pracownica administracyjna jednego ze słupskich przedszkoli. - Skończyło się na obietnicach, bo okazało się, że miasto nie ma pieniędzy. Miały być podwyżki w 2011 roku, ale też nie będzie. A my od lat dostajemy na rękę około 900 zł. Po opłaceniu czynszu i rachunków nie zostaje nam na życie. Każdy z nas korzysta z kasy zapomogowo-pożyczkowej. Chcemy, aby w końcu nas zauważono. Nasza praca jest nie mniej ważna od wychowawców i opiekunów.

- Faktycznie, w maju wpłynęło do nas pismo podpisane przez kilkuset pracowników administracyjnych słupskich przedszkoli i żłobków,

którzy domagają się podwyżek wynagrodzeń – mówi radna Krystyna Danilecka-Wojewódzka, przewodnicząca miejskiej komisji oświatowej. - Z pisma wynika, że większość pracowników ma wynagrodzenie na poziomie najniższej krajowej. W wielu przypadkach wynagrodzenie to jest jeszcze niższe i ratusz do niego dopłaca. Mogę tylko przypomnieć, że już rok temu wnioskowaliśmy jako radni opozycyjni o wpisanie do tegorocznego budżetu 800 tysięcy złotych z przeznaczeniem na podwyżki dla tych osób. Niestety, nie udało się. Teraz złożymy prezydentowi kolejne propozycje.

Za podwyżkami dla pracowników administracyjnych są również radni Prawa i Sprawiedliwości. - Wiele z tych osób od lat nie dostało nawet grosza podwyżki – mówi Tadeusz Dobkowski, radny PiS. - Część z nich żyje na granicy ubóstwa. Dlatego, jak pojawi się projekt odpowiedniej uchwały, będziemy głosowali za.

Odpowiednie wnioski z komisji oświatowej trafiły już do prezydenta. Część ma być rozpatrzona już w tym roku. - Wpłynęły do nas dwie propozycje – mówi Mariusz Smoliński, rzecznik prezydenta Słupska. - Pierwsza z nich dotyczy oszczędności, jakie wynikną po wprowadzeniu tak zwanej „Strategii Oświatowej”. Zakłada ona pewne oszczędności. Pieniądze te mają być w całości przeznaczone na wynagrodzenia dla pracowników administracyjnych. Drugi wniosek dotyczy budżetu na 2012 roku. Radni chcą, aby w budżecie pojawił się milion złotych z przeznaczeniem na podwyżki dla administracji.

Prezydent nie odpowiedział jeszcze na wnioski radnych.

Paweł Halicki
redakcja@agmedia.com.pl

GALERIA MEBLI

ims

GROUP

Jedyny salon firmowy w Polsce!

ANDREA

- miękki podłokietnik
- duży pojemnik na pościel

■ 100% skóra naturalna

ETAP
SOFA

wym.: 2250/920/1600, powierzchnia spania 1920/1220

~~od 4022 zł~~
od 2999 zł

PEDRO

- możliwość zamiany narożnika stronami
- duża powierzchnia spania

■ 100% skóra naturalna



wym.: 2200/850/1620, powierzchnia spania 1940/1200

FLAIR

www.salonflair.pl

Salon Firmowy Grupy IMS

Kobylnica, ul. Jana Kilińskiego 1 (dawna ul. Kolejowa)

Zapraszamy pn. - pt. 10:00 - 19:00 sob. 10:00 - 15:00,

tel. (+48 59) 841 09 92, fax. (+48 59) 841 09 91, salonfirmowy@flair.pl

Wiele organizacji przygotowuje kolonie i obozy dla dzieci

Dokąd wyjechać na letni wypoczynek

Do wakacji zostały już tylko trzy tygodnie. To ostatni dzwonek, by zaplanować letni wypoczynek dla dzieci. Sprawdziliśmy, gdzie mogą wyjechać najmłodsi mieszkańcy powiatu i ile to kosztuje.

W tym roku, podobnie jak w latach poprzednich, znaczna część dzieci spędzi wakacje w domach. Te, którym uda się wyjechać, mają bogatą ofertę do wyboru. Konkurencja jest duża, może dlatego niektórzy organizatorzy wypoczynku mają kłopoty z uzbieraniem pełnej listy kolonistów. - Zastanawiamy się nad odwołaniem kolonii w górach, bo nie mamy zbyt wielu chętnych – mówi Anna Żmuda ze słupskiego biura Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. - Planowaliśmy przygotować wyjazdy do Zakopanego oraz Przesieki w Karkonoszach. Na pewno odbędzie się za to dwutygodniowa kolonia w Ustce.

Jak powiedziała nam pracownica TPD, za kolonie w Ustce uczestnicy muszą zapłacić 890 złotych. Za 12-dniowy wyjazd w Karkonosze 1190 złotych. Tygodniowy wyjazd do stolicy Tatr kosztuje 920 złotych.

Sporą popularnością nadal cieszą się wyjazdy pod namiot.

Tradycyjne obozy przygotowuje słupski hufiec Związku Harcerstwa Polskiego. Druhowie co roku organizowali wypoczynek w bazie w Ustce. Jednak niedawno teren Harcerskiego Ośrodka Morskiego w Ustce musieli opuścić. - W tym roku przygotowujemy obozy oraz Nieobozową Akcję Letnią w Rekowie, koło Bytowa – mówi Grzegorz Stachyra, zastępca komendanta hufca ZHP w Słupsku. - Odbędzie się tygodniowe turnusy. Dzieci będą mieszkaly w namiotach, będą miały pełne wyżywienie i mnóstwo atrakcji. Nieco inny program, bo dwutygodniowy, będzie na obozach. W obu akcjach mogą wziąć udział nie tylko harcerze, ale także osoby niezre-

szone. Cały czas mamy wolne miejsca.

Za wypoczynek z harcerzami na dwutygodniowym obozie trzeba zapłacić 650 złotych. Tygodniowa akcja letnia kosztuje 300 złotych. Wolne miejsca na obozie pod namiotami mają także jeszcze słupscy wędkarze. - Wyjeżdżamy tradycyjnie w lipcu nad jezioro – mówi Teodor Rudnik, prezes Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Słupsku. - W tym roku będzie to Obłęż. Będziemy spali pod namiotami. Każdego dnia dzieci będą uczyć się podstaw wędkowania oraz ekologii. Ponadto będzie z nami ratownik i będziemy sporo czasu spędzać na kąpielisku.

Opłata za obóz wędkarski wynosi 600 zło-

tych.

Część słupszczyzan decyduje się wystać swoje pociechy na kolonie zagraniczne. W biurze podróży Euro Tours w Słupsku część kolonijnych ofert jest już wyprzedana. - Dużym zainteresowaniem cieszą się kolonie do Bułgarii i Sycylii – mówi Damian Kosik, współwłaściciel biura podróży. - W tym roku słupszczyżanie szczególnie upodobał sobie te kraje.

W ofertach biur podróży znajdują się także oferty wyjazdów do większości europejskich krajów. Za wypoczynek dziecka za granicą trzeba zapłacić od 800 do 1500 złotych. Do tej kwoty trzeba doliczyć jeszcze od 190 do 250 euro.

Tomasz Częścik
t.czescik@agmedia.com.pl

REKLAMA

STUDIO O'KAY
Ustka, ul. 9-go Marca 10 (koło rynku)

- FRYZJER DAMSKI I MĘSKI
- SOLARIUM TURBO
- USŁUGI KOSMETYCZNE
- PEELING KAWITACYJNY I MIKRODERMABRAZJA
- PRZEDŁUŻANIE I ZAGĘSZCZANIE WŁOSÓW METODĄ MICROLINGU
- KĄPIEL REGENENERACYJNA WŁOSÓW – BIOCORALL (ALGI MORSKIE)
- SAUNA DO WŁOSÓW Z ULTRADŹWIEKAMI
- ZAGĘSZCZANIE I PRZEDŁUŻANIE RZĘS (PERMANENTNE)
- NOWOŚĆ! ŻELAZKO PRZECIWMARSZCZKOWE
- LUKSUSOWY FOTEL DO MASAŻU
- MASAŻE KAMIENIAMI BAZALTOWYMI

tel. 59 814 99 62 • tel. kom. 696 435 989

REKLAMA

[STREFA] mody **NAJNOWSZE TRENDY**

9 zł 19 zł 29 zł

Takich niskich cen jeszcze nie było!

maksymalna cena 39 zł

Oferta ważna od 7 czerwca 2011 do wyczerpania kolekcji

USTKA • UL. 9 MARCA 2

REKLAMA

234PK3A

Ośrodek Szkolenia Kierowców
Zielony Listek

kategorie
A1
B1
A
B

NOWY KURS 07.06.2011 godzina 18⁰⁰

Ustka • ul. 9 Marca 2 • tel. 501 294 468
www.zielonylistek.ustka.pl

REKLAMA

957-4

Jak powstaje chleb

Muzeum Chleba
zaprasza

Przewodnikiem po muzeum jest właściciel **Eugeniusz Brzóska**

Muzeum czynne jest od poniedziałku do soboty w godzinach 10-17

tel. 59 814 48 40

Ustka • ul. Marynarki Polskiej 49

REKLAMA 2926-3

REKLAMA

416-1

CENTRUM OGRODNICZE STORCZYK

- kwiaty balkonowe nawozy, środki ochrony
- kosiarki i sprzęt ogrodniczy (serwis)
- meble ogrodowe
- sprzęt wędkarski! szeroki wybór
- grzybnie grzybów jadalnych

Ustka ul. Jagiellońska 18 Ip
516 043 310, 880 086 774

APTEKA PANACEUM 013
Pełen zakres leków! Duże promocje!

Apteka czynna
poniedziałek–piątek 7.30–21.30
sobota 8.00–20.00
niedziela 8.00–16.00

Apteka pełni dyżury nocne według harmonogramu Starosty Powiatu

Ustka • ul. Kopernika 18
telefon 59 814 43 67

REKLAMA

643-17

Lakiernia Janiszewski Profesjonalna lakiernia bezpyłowa

Blacharstwo samochodowe
Mechanika pojazdowa
Pomoc drogowa

Ustka, Zimowiska 1b
poniedziałek - piątek 8-17 • sobota 8-15
tel. 59 847 11 09 • warsztatustka@wp.pl.
Naprawy bezgotówkowe dla ubezpieczalni
Marek: 506 150 752 • Arkadiusz: 501 294 458

NOWE OPONY LETNIE WYMIANA GRATIS!

Spółdzielnie mieszkaniowe do likwidacji. Prezesi: to populizm

Wolność Tomku w swoim domku

Czy spółdzielnie mieszkaniowe przestaną istnieć? Jest taki pomysł. Mieszkańcy spółdzielni do pomysłu podchodzą ostrożnie, prezesi twierdzą, że uderzy to w lokatorów.

Niedawno do sejmowej komisji trafił projekt nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, który ma doprowadzić do ich likwidacji, a przynajmniej znacznego ograniczenia roli w zarządzaniu majątkiem członków. Zgodnie z założeniami, gdy choć jeden lokal w budynku spółdzielczym zostanie wykupiony na własność, blok automatycznie stanie się wspólnotą mieszkaniową. Zdaniem prezesów słupskich spółdzielni mieszkaniowych, ta inicjatywa to

kiełbasa wyborcza PO i PiS, które walczyły o 10 milionów spółdzielczego elektoratu.

- To zamach na ruch spółdzielczy - podkreśla Leszek Orkisz, prezes zarządu SM „Dom nad Słupią”. - Ponieważ Trybunał Konstytucyjny zakwestionował wcześniejsze zmiany w spółdzielczości mieszkaniowej - próbuje się to zrobić kosztem faktycznej likwidacji całego ruchu spółdzielczego w Polsce. Na 18 czerwca zwołano już nadzwyczajny zjazd Krajowej Rady Spółdzielczej, która sprzeciwia się tym projektom. Wiem już, że w tej sprawie protesty do rządu i marszałków Sejmu i Senatu złożyły międzynarodowe organizacje spółdzielcze, grożąc wręcz wykluczeniem Polski ze swego składu.

Tomasz Płaska, prezes największej w Słupsku SM

„Kolejarz” widzi inne zagrożenia. - Przede wszystkim grozi to potężnym bałaganem, kiedy nagle zamiast jednego zarządcy pojawi się kilkuset odrębnych - uważa Płaska. - Po drugie lokatorzy odczuwają to w znacznym wzroście kosztów utrzymania mieszkań. Dlaczego? Bo duży może więcej. Duży podmiot, taki jak spółdzielnia, jest w stanie negocjować niższe stawki za wodę, wywóz nieczystości, czy remonty zasobów. Ponadto obawiam się o lokatorów zalegających z opłatami czynszowymi. Duża spółdzielnia jest również w stanie procesować się latami z upornym dłużnikiem, a mała może to finansowo odczuć. A to zaraz zaowocuje kłopotami, choćby w utrzymaniu części wspólnych budynków.

Tymczasem zupełnie co

innego mówią mieszkańcy wspólnot mieszkaniowych.

- Niech prezesi spółdzielni coś powiedzą o kosztach utrzymania administracji: zarządów, rad nadzorczych czy biurowców, za to wszystko przecież płacą lokatorzy; u nas we wspólnocie jest wybrany przez właścicieli mieszkań zarząd, który swą funkcję pełni społecznie - twierdzi Adam Żółtański, członek jednej ze słupskich wspólnot mieszkaniowych w wielordzinnym bloku. - Na pewno koszty funkcjonowania wspólnoty są niższe, każdy z nas ma pełny wgląd we wszelkie dokumenty, a jeśli mieszkańcom nie odpowiada zarząd wspólnoty - dużo łatwiej jest go odwołać.

Jarosław Kowalski

j.kowalski@agmedia.com.pl

CZY SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE POWINNY ZOSTAĆ PRZEKSZTAŁCONE WE WSPÓLNOTY MIESZKAŃCÓW?



pani Wanda
słupszczanka

- Jak jest wspólnota, to też trzeba wybrać kogoś, kto będzie tym wszystkim zarządzał. A w spółdzielni mamy spokój. Nie musimy się o nic martwić. Jedni chwalą, drudzy nie, a mi się wydaje, że spółdzielnia jak jest, to mnie nie obchodzi ani remont, ani nic. A we wspólnocie to już się trzeba wspólnie dogadywać i nieraz może być z tym kłopot.



Jan Gosiewski
słupszczanin

- Myślę, że to dobry pomysł, żeby ludzie sami zarządzali swymi mieszkaniami, bo wtedy inwestują w to, co rzeczywiście im jest potrzebne, a w spółdzielni - wiadomo: koszty utrzymania są zawsze wyższe.



Piotr Emmanuel Kraus
słupszczanin

- Nie chcę być absolutnie podejrzewany o jakąkolwiek stronniczość, za czy przeciw spółdzielniom, ale sam jestem w Słupsku członkiem wspólnoty mieszkaniowej. Nie chcę tego mówić za wszystkich, ale mi ten stan odpowiada. Z racji wykonywanego zawodu pomieszkuję także w Szczecinie, tak więc dokładnie się tej wspólnocie nie przyjrzałem - ale zastrzeżeń do niej nie mam żadnych.

Słupscy radni za mało wiedzą o następcy Anny Łukaszewicz

Skarbnik jest, a jakby go nie było

Tomasz Franciszkiewicz, nowy skarbnik Urzędu Miasta w Słupsku, mimo że jest już zatrudniony w ratuszu, nie został oficjalnie powołany na to stanowisko przez Radę Miasta. Na ostatniej sesji prezydent Maciej Kobyliński, niespodziewanie i bez podania żadnych wyjaśnień, wycofał projekt uchwały w sprawie powołania skarbnika.

Ratusz do dzisiaj nie komentuje tej sprawy. Nieoficjalnie mówi się jednak, że prezydent wyczuł, że rada nie przyjmie tej uchwały, dlatego projekt został przed głosowaniem wycofany.

Tomasz Franciszkiewicz zastąpił na stanowisku miejskiego skarbnika Annę Łukaszewicz, która odešla z ratusza na początku roku. O tym, że wybrano

Franciszkiewicza, radni dowiedzieli się z oficjalnego komunikatu zamieszczonego na miejskiej stronie internetowej. Informacja okazała się jednak zbyt lakoniczna i na komisji radni chcieli dowiedzieć się, ile osób złożyło swoje oferty i ile spełniło wymogi. Informacji takiej jednak nie otrzymali. Już wtedy pojawiły się informacje, że skoro nie



Tomasz Franciszkiewicz jest magistrem ekonomii, był m.in. skarbnikiem w Urzędzie Miasta w Bytowie i głównym księgowym w Banku PKO w Bytowie.

ma pełnych danych o konkursie, to głosowanie nad powołaniem skarbnika może się nie udać. Potwierdzają to w swoich wypowiedziach radni.

- Myślę, że prezydent wyczuł, że rada nie poprze nowego skarbnika, dlatego, aby uniknąć głosowania, wycofał projekt uchwały - mówiła na sesji Krystyna Danilecka-Wojewódzka.

W podobnym tonie wypowiada się Zdzisław Sołwin, przewodniczący rady. Choć zapewnia, że są to tylko przypuszczenia.

- Prezydent nie uzasadnił swojej decyzji, więc dokładnie nie wiemy, dlaczego

uchwała została wycofana - mówi Sołwin. - Wiem jednak, że na komisjach radni nie uzyskali pełnej informacji na temat rozstrzygniętego konkursu. Chcieli wiedzieć, ile osób wystartowało, ile spełniło wymogi. Może dlatego wycofano głosowanie.

Radni przyznają jednak, że nie mają nic przeciwko nowemu skarbnikowi i poprzę jego kandydaturę. Chcą mieć jednak dokładne dane dotyczące konkursu.

Urzędnicy jednak milczą. - Prezydent nie komentuje tej decyzji - mówi krótko Mariusz Smoliński, rzecznik prezydenta Słupska.

Temat wróci na kolejnych komisjach. Skarbnik miasta, zgodnie z prawem, musi być zatwierdzony przez Radę Miasta.

Piotr Halicki

p.furtak@agmedia.com.pl



Do penetracji brzegów Słupi strażnicy posłużyli się m.in. udostępnioną przez Państwową Straż Pożarną motorówką.

Fot. J. Kowalski

Pierwsza od wielu lat „inventaryzacja” rzeki Zbadają, kto truje Słupię

Cały siedmiokilometrowy odcinek rzeki Słupi sprawdzają strażnicy. Pierwszy patrol już się odbył. Następne będą wkrótce. Mundurowi sprawdzają, kto truje Słupię.

Strażnicy, pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska słupskiego ratusza oraz fachowcy z Wodociągów Słupsk wyruszyli strażacką łodzią motorową na patrol od zakoli i chaszczy w rejonie ul. Borchardta, przez całe miasto, aż po tereny zalewowe w rejonie Łasku Południowego i granicy z gminą Kobylnica.

- Chcemy zinwentaryzować wszystkie dopływy Słupi: rowy, kanały i wyloty rur - wyjaśnia Waldemar Fuchs, komendant słupskiej Straży Miejskiej. - Wszystkie zostały dokładnie zlokalizowane i opisane. Przy okazji strażnicy zwrócili uwagę na porządek na brzegach rzeki. Ogólnie mówiąc - nie jest źle, choć trafia się dużo drobnych zanieczyszczeń.

Teraz dane będą porównane z wykazami i mapami Wodociągów Słupsk. Urzędnicy i strażnicy porównają m.in. czy nie znaleziono „dzikich” odpływów ścieków lub takich, które nie są ujęte na planach. Dzięki temu będzie można ustalić, w których miejscach na terenie miasta do rzeki mogą się przedostawać zanieczyszczenia. - Oprócz zbierania danych w tere-

nie oczekujemy także na sygnały mieszkańców w tej sprawie, ponieważ sprawdzaliśmy wyłącznie brzegi rzeki, a nie jej dopływy - dodaje komendant Fuchs.

To pierwszy etap kontroli. Jeśli zlokalizowane zostaną takie nielegalne kanały, niewykluczone, że do ostatecznych testów użyty zostanie kolorowy dym. Wpuszczony do wystającej z brzegu rury dym wylatuje drugim końcem - w ten sposób ujawniane są na przykład nielegalne przyłącza ścieków do kanalizacji deszczowej.

- Ze wstępnych analiz wynika, że patrole nie ujawniły ani jednego przypadku zrzutu nieczystości do rzeki w granicach miasta - stwierdziła Anna Grabuszyńska, dyrektor WGKiOŚ ratusza.

Jak wynika ze wstępnych analiz zanieczyszczenia do Słupi mogą się przedostawać powyżej Słupska. - W czerwcu zamykamy prowadzony wspólnie z sąsiednimi gminami duży program uporządkowania gospodarki wodno-ściekowej. Ścieki z gmin Kobylnica i Słupsk trafią teraz kolektorami do słupskiej oczyszczalni ścieków - to również powinno mieć duży wpływ na stan czystości rzeki - dodaje dyrektor Grabuszyńska.

Jarosław Kowalski

j.kowalski@agmedia.com.pl

Młodzież robi koncert dobroczynny

Hiphopowcy pomogą choremu chłopcu

Słupscy raperzy oraz tancerze breakdance wystąpią podczas koncertu charytatywnego dla dwuletniego Kajetana Świtonia. Maluch cierpi na nowotwór, przez który stopniowo traci wzrok.

Organizatorem koncertu jest nastoletni brat chorego chłopca. Do współpracy zaprosił swoich kolegów, fanów hip-hopu. - Koncert będzie w stu procentach charytatywny - mówi Adrian Świtoń. - Wszyscy, którzy będą chcieli przyjść, nie kupią zwykłych biletów, a cegiełki na wsparcie leczenia mojego brata. Impreza rozpocznie się w poniedziałek o godzinie 17 w Młodzieżowym Centrum Kultury. Wystąpią tancerze, czyli tak zwani b-boye. Później na scenie zaprezentuje się jeden z najbardziej znanych raperów w naszym mieście KCZ, który zastąpił między innymi wykonaniem piosenki o Słupsku. Oprócz niego popis swoich umiejętności da ekipa Prosto i Konkretnie oraz BDNP.

Kajtuś Świtoń od 2009 roku choruje na ciężką chorobę genetyczną neurofibromozę. Powstający nowotwór, tak zwany

glejak, uszkadza mu stopniowo wzrok. Malec leczony jest w Dziennym Oddziale Chemioterapii Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Terapia będzie trwała przynajmniej pół roku.

Tomasz Częścik

t.czescik@agmedia.com.pl

MOŻESZ POMÓC

Inne wsparcie

Pomoc dwuletniemu Kajetanowi mogą pomóc wszyscy nie tylko osoby, którzy przyjdą na poniedziałkowy koncert. Chętni mogą wpłacać datki na jego leczenie na numer konta Fundacji pomocy Dzieciom z Chorobą Nowotworową w Warszawie przy ul. Przybyszewskiego 47. Numer konta 08 1240 1066 1111 0000 0006 1694 z dopiskiem Kajetan Świtoń.

Badań archeologicznych nie będzie, ale ulica Grodzka się zmieni

Pół asfaltu, pół kostki



Archeolodzy prowadzili badania zaledwie kilka dni. Na gruntowne badania nie ma pieniędzy.

przypadku najważniejsze jest określenie lokalizacji budynków i przebiegu ulicy.

Największą sensacją było jednak odnalezienie fundamentu łęgu Bramy Holsztyńskiej. Mur ze średniowiecznych cegieł wykopano tuż przy skrzyżowaniu ulicy Grodzkiej z Murarską. - Wiemy, że to pozostałość po bramie – mówi Tomasz Urbaniak, pasjonat historii Słupska i szef Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Słupskiej. - Sprawdziłoby to dokładnie z archiwalnymi planami miasta. Jednak, aby szczegółowo zbadać te pozostałości, trzeba przeprowadzić gruntowne badania.

Brama Holsztyńska jest wielką zagadką dla słupskich historyków. Jako jedyna ze średniowiecznych bram miejskich nie przetrwała do dzisiaj. Została rozebrana w 1867 roku.

Pamiętki dawnej świetności

Przypadkowe, głębsze wykopy odsłoniły pozostałości po dawnej zabudowie miasta. Na teren prac kilkanaście dni temu weszli archeolodzy. Wspólnie z pasjonatami historii miasta pracowali jedynie kilka dni. W trakcie badań wykonano zaledwie kilka wykopów. W zatoczce autobusowej przy kinie Milenium naukowcy natrafili na fundamenty oraz pozostałości po winiarni Hotelu Mund's, który uchodził za najlepszy w przedwojennym Słupsku. Odkryli także pozostałości XVIII-wiecznego bruku oraz pochodzących z tego okresu kamienic - w tym domu Heinricha von Stephana, znanego poczmistrza.

Wykopaliska określiły dokładną lokalizację dawnych budynków. Ulica była bardzo wąska, hotel był oddalony od stojącego po przeciwnej stronie budynku banku, który zachował się do dzisiaj i mieści się tam sąd, zaledwie o dwieście metrów: - W tej samej linii ustawione były kamienice stojące przy tej ulicy – mówi archeolog Aleksander Kwapiński, kierownik badań. - Oprócz pozostałości butelek i ceramiki nie odnaleźliśmy żadnych przedmiotów. Jednak tak naprawdę w tym

zmiana kursów autobusów. - Nasze pojazdy musiałyby jeździć inną drogą i na pewno nie byłoby to łatwe, ale nie niewykonalne – mówi Marcin Grzybiński, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego w Słupsku. - Jeżeli kopano by w miejscu, w którym stała Brama Holsztyńska, autobusy mogłyby jechać ulicą Jedności Narodowej, Murarską i dalej wjeżdżać w Grodzką. Byłoby to jednak dość skomplikowane, bo ulice te i ich skrzyżowania są wąskie.

Zmiana na Grodzkiej

Prace przy ul. Grodzkiej miały się ograniczyć do wymiany nawierzchni. Po szybkim remoncie na ulice miał powrócić normalny ruch. Jednak po kilku wizytach prezydenta Słupska na miejscu, plany zostały zmienione. Podczas ostatniej sesji prezydent powiedział radnym, że chce, aby ulica Grodzka była wybrukowana, a fundamenty dawnych kamienic nie zasypane, a odsłonięte. - Prezydent nadal podtrzymuje swój pomysł w tej kwestii – dodaje Mariusz Smoliński. - Chciałby, aby słupszczanie i turyści mogli oglądać odkryte fundamenty hotelu Mund's oraz starych kamienic. W tym domu von Stephana. O pozostałościach budynkach trzeba byłoby porozmawiać.

Pomysł Maciej Kobylińskiego będzie zrealizowany, jednak tylko w połowie. Część ulicy Grodzkiej pokryje bowiem asfalt. Odcinek między skrzyżowaniem z ulicą Piekietko a rondem przy al. Sieniewicza będzie wyasfaltowany. Pozostała część ulicy będzie miała bruk. Zgodnie z pomysłem prezydenta, Grodzka będzie wyłączona z ruchu. Jeździć będą nią mogły jedynie taksówki i autobusy.

Kwestią otwartą pozostaje także wyeksponowanie starych fundamentów. W pierwotnej wersji miały być zabezpieczone pancerna

szybą. Jenak jak się udało nam nieoficjalnie dowiedzieć, podczas ostatniego spotkania dotyczącego prac przy ul. Grodzkiej mowa była o odsłoniętych wykopach przysypanych piaskiem. - To będzie dziura, w której znając rzeczywistość powstanie śmietnisko – powiedział nasz informator.

Cenna ulica

Ulica Grodzka jest częścią najstarszego traktu na terenie dzisiejszego Słupska. Zdaniem historyków, ruch w tym miejscu trwa od czasów rzymskich. Jak twierdzi doktor Bronisław Nowak, historyk z Akademii Pomorskiej, obecna ulica Grodzka była częścią traktu, dla tych którzy przeprawiali się przez rozlewiska Słupi na tym terenie. - Niewątpliwie wtedy musieli przechodzić dawni kupcy, mieszkańcy Pomorza oraz wojownicy – mówi historyk. - Nie mniej jednak trzeba pamiętać, że przez wieki ten trakt był wiele razy przebudowywany. Dość prawdopodobnym jest fakt, że pod samą ulicą niewiele znajdziemy.

Historyk dodaje, że do tej pory jednak na ulicy Grodzkiej, podobnie jak na terenie starego Słupska, nie prowadzono gruntownych badań archeologicznych. Dotychczasowe wykopaliska miały charakter ratunkowych. - Z całą pewnością bardzo ważną sprawą byłoby właśnie przebadanie pozostałości średniowiecznej bramy Holsztyńskiej. Wiemy o niej bardzo niewiele. Nie znamy nawet jej nazwy, daty pochodzenia. Przed ceglana budowla w tym miejscu musiała stać konstrukcja drewniana. Myślę, że wykopaliska odpowiedziałyby na wiele nurtujących nas pytań.

Naukowcy mówią także o konieczności przeprowadzenia badań na Starym Rynku. Zgodnie z planami ratusza, ta część miasta ma być przebudowywana za dwa lata.

Tomasz Częścik

t.czescik@agmedia.com.pl

ŚLADY HISTORII

Innym się udaje

Słupsk, chociaż jest jednym z najstarszych miast w Polsce, nie doczekał się prawdziwych badań archeologicznych. Takie prace przeprowadzono jednak w wielu sąsiednich miastach. W Bydgoszczy i Łodzi można podziwiać ich owoce między innymi w postaci odsłoniętych pozostałości średniowiecznych budowli. Najstojniejsza tego typu ekspozycja powstaje pod Starym Rynkiem w Krakowie.

Tracimy niepowtarzalną szansę, aby poznać historię naszego miasta – mówią archeolodzy. Naukowcy chcieliby przeprowadzenia gruntownych badań na remontowanej właśnie ulicy Grodzkiej w Słupsku. Nie ma na to pieniędzy.

Dziurawa ulica Grodzka, której remontu od dawna domagali się słupszczanie, radykalnie zmieni swoje oblicze. Będą mogły nią jeździć tylko autobusy i taksówki. Część nawierzchni będzie pokryta kostką brukową. Przy okazji remontu nie

wykorzystano jednak szansy na przeprowadzenie gruntownych badań archeologicznych najstarszego traktu w mieście. Zwłaszcza, że w trakcie remontu nawierzchni ulicy Grodzkiej badań archeologicznych nie planowano w ogóle.

REKLAMA

2876-3

Pan Andrzej otworzył właśnie 3 salon PAWO... otwórz i Ty!

Poszukujemy partnera franczyzowego do prowadzenia Salonu w C.H. „Jantar” w Słupsku

PAWO Sp. z o.o., Pabianice, Gen. Wł. Sikorskiego 23/39,
tel.: 422253090, 601151630, e-mail:franchising@pawo.pl
prezentacja pod adresem:
http://pawo.pl/franczyza/prezentacja_pawo.pdf

REKLAMA

2941-2

PPH KOWAL II
Wacław Koza

- wyroby hutnicze
- łożyska
- pasy klinowe
- oleje
- narzędzia
- akumulatory

telefony:
59 861 22 42
604 450 194
604 534 728

Nowa Wieś Lęborska + ul. Młynarska 10
e-mail: pph.kowal2@op.pl

W urzędzie pracy jest już ponad 400 ofert zatrudnienia na lato

Rozpoczął się sezon na pracę sezonową

Ponad 400 różnych ofert pracy wakacyjnej wpłynęło do Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku. Półtora miesiąca temu było ich zaledwie 30. Właśnie rozpoczął się sezon na pracę sezonową.

W porównaniu z marcem tego roku, w kwietniu bezrobocie w powiecie słupskim spadło o 600 osób. - 1440 osób zostało wyłączonych z ewidencji Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku, 68 osób rozpoczęło pracę, zaś 62 osoby zostały skierowane do odbycia staży – informuje Marcin Horbowy, rzecznik prasowy słupskiego oddziału urzędu pracy.

Wiele osób spróbuje znaleźć pracę wakacyjną. Do wyboru mają 400 ofert – głównie z branży gastronomicznej i hotelarskiej. - Dotychczas 71 osób znalazło zatrudnienie w takim charakterze – dodaje rzecznik.

Na pracę w gastronomii decydują się głównie ludzie młodzi. - Poszukujemy pracowników dyspozycyjnych, oczywiście pełnoletnich – informuje Izabella Gryszkiewicz, właścicielka jednego z usteckich ośrodków wypoczynkowych. - Naszą ofertę kierujemy głównie do kobiet, a to ze względu na charakter prowadzonej działalności. Pracowników

sezonowych rekrutujemy do pracy w charakterze pomocy kuchennej bądź jako kelnerki. W doborze pracowników współpracujemy z Powiatowym Urzędem Pracy Słupsku, a także jego filią w Ustce.

Powiatowy Urząd Pracy w Słupsku kieruje swoje oferty także dla innych, chcących znaleźć zatrudnienie.

W urzędzie pracy pojawiły się już oferty pracy na lato. Zatrudnienie można znaleźć głównie w gastronomii i turystyce

Poszukiwani są głównie mechanicy pojazdów, elektrotechnicy, spawacze, ślusarze. Nie brakuje także ofert dla przedstawicieli handlowych i pracowników budowlanych. Najmniej ofert jest dla osób z wyższym wykształceniem - ekonomistów, nauczycieli czy pracowników administracji.

Obecnie w powiecie słupskim bezrobocie wynosi ponad 22 procent, bez pracy jest 7374 bezrobotnych. Dla porównania rok temu, w czerwcu bezrobocie wynosiło 6385 osób.

Łukasz Kotusiewicz

l.kotusiewicz@agmedia.com.pl

Po wybuchu butli z gazem w lokalu gastronomicznym

Dwie osoby trafiły do szpitala



Fot. APR-SAS

Pożar gasiły cztery strażackie jednostki.

Dwie osoby zostały ranne po wczorajszym wybuchu butli gazowej w lokalu gastronomicznym koło kina Milenium. Ranni to pracownica lokalu i kierowca firmy rozwijającej butle gazowe.

Ze wstępnych strażackich ustaleń wynika, że wybuch nastąpił o godz. 10.18, w trakcie wymiany butli z płynnym gazem propan-butan, na zapleczu pawilonu gastronomicznego przy Starym Rynku. Poszkodowani to 24-letnia pracownica pawilonu

i 52-letni kierowca z firmy rozwijającej 11-kilogramowe butle z płynnym gazem. - Poparzenia, jakich doznali, lekarze określili jako powierzchowne, niemniej pozostawiono ich w szpitalu – wyjaśnia Robert Czerwiński ze słupskiej policji.

Wiadomo, że eksplozja nastąpiła w wyniku wybuchu mieszaniny gazu z powietrzem – lekko osmalone butle z gazem wynieśli z miejsca zdarzenia strażacy. Najprawdopodobniej w trakcie wymiany butli gaz zaczął się wydobywać na zewnątrz i gwałtownie się

zapalił. Nie wiadomo jeszcze, co zainicjowało eksplozję – to także ustalają biegli. Oni również muszą wyjaśnić, czy zachowano wszystkie procedury bezpieczeństwa w trakcie wymiany butli. W wyniku wybuchu i niewielkiego pożaru, który po nim nastąpił – częściowemu spaleniu uległo zaplecze pawilonu oraz daszek nad bocznym wejściem. Wybuch nie spowodował zniszczeń poza samym obiektem – nie ucierpiały też szyby w oknach sąsiednich budynków.

jjk

REKLAMA

820-5



Na podstawie § 13 i § 25 rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz U. z 2004 roku, Nr 207, poz. 2108, z późn. zm.)

Wójt Gminy Dębica Kaszubska ogłasza i uprzejmie zaprasza do uczestnictwa w kolejnych rokowaniach na zbycie nieruchomości z zasobu gminnego

1. Pozyccie od 1 do 16 dotyczą III rokowań na sprzedaż działek na własność, pozycje 17 i 18 dotyczą II rokowań na sprzedaż działek na własność.
2. Dla działki w poz. 1 brak jest aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego a Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy przewiduje obszary zabudowane – przedmiotem zbycia jest lokal użytkowy nr 59/6, o pow. 35,10 m² wraz z udziałem 1040/10000 w częściach wspólnych budynku i działce. Dla działek w poz. 2- 16 Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego przewiduje tereny zabudowy turystyczno-rekreacyjnej o charakterze letniskowym. Dla działek w poz. 17 i 18 brak jest aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego a Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy przewiduje obszary zabudowane a zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy wydaną przez Wójta Gminy Dębica Kaszubska przewidziane są jako działki usługowo-zemleśnicze.
3. Terminy poprzednich przetargów i rokowań: pozycja nr 1: I przetarg – 28.06.2010r., II przetarg – 12.08.2010r., III przetarg – 6.10.2010r., I rokowania - 16.12.2010r., II rokowania 23.03.2011r., pozycje od nr 2 do nr 16 tabeli: I przetarg – 11.08.2010r., II przetarg – 07.10.2010r., I rokowania (poz. nr 2 do 10 – 16.12.2010r., poz. nr 11 do 16 – 17.12.2010r.), II rokowania (poz. od nr 2 do nr 10 – 23.03.2011, poz. od nr 11 do nr 16 – 24.03.2011) pozycje nr 17 i 18 tabeli: I przetarg-23.08.2010r., II przetarg – 16.12.2010r., I rokowania – 24.03.2011r.).
4. Cena wywoławcza działki nie zawiera podatku VAT. Do uzyskanej ceny zostanie zastosowany podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami.
5. Część jawna rokowań odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Dębica Kaszubska, ul. Zjednoczenia 16a.
6. W rokowaniach istnieje możliwość zaproponowania ceny wywoławczej i sposobu jej zapłaty (w całości lub w ratach) oraz zaproponowanie ceny nabycia niższej od ceny wywoławczej i sposobu zapłaty (w całości lub w ratach). W przypadku zapłaty w ratach I rata płatna jest przed aktem notarialnym i nie może być mniejsza niż 23% zaproponowanej ceny nabycia netto. Rozłożona na raty niespłacona część ceny będzie zabezpieczona na hipotecę i podlega oprocentowaniu przy zastosowaniu stopy procentowej równej stopie redyskonta weksli stosowanej przez Narodowy Bank Polski, obowiązującej w dniu, w którym płatna jest rata. Rozłożenie na raty nie może przekraczać okresu 10 lat.
7. Warunkiem przystąpienia do rokowań jest wpłacenie wymaganej zaliczki z podaniem numeru działki i miejscowości oraz złożenie zgłoszenia. Uczestnik rokowań zobowiązany jest przedłożyć dowody osobiste obojga małżonków, powinien znać numer NIP a osoby prawne - pełnomocnictwo uprawniające do wzięcia udziału w rokowaniach. Dane osobowe zawarte w protokole z rokowań posłużą do zawarcia umowy. Osoba nie posiadając obywatelstwa polskiego powinna mieć zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na zakup ziemi. Nie dotyczy to obywateli krajów członkowskich Unii Europejskiej.
8. Zaliczkę wpłaconą przez zgłaszającego, który rokowania wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym uczestnikom zaliczkę zwraca się po zamknięciu rokowań, nie później jednak niż po upływie 3 dni od dnia zamknięcia rokowań.

10. Wpłacenie wadium na przetarg bądź zaliczki na rokowania jest równoznaczne z zapoznaniem się z przeznaczeniem zbywanego terenu jak również z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz U. z 2004 roku Nr 207, poz. 2108 ze zmianami).
11. Nieruchomości nie są obciążone ograniczonymi prawami rzeczowymi jak też prawami i roszczeniami na rzecz osób trzecich.
12. Zgłoszenie narokowania w zaklejonej kopercie z dopiskiem **rokowania na sprzedaż działki, wskazaniem jej położenia oraz numerem ewidencyjnym**, należy złożyć w Sekretariacie Urzędu Gminy Dębica Kaszubska, ul. Zjednoczenia 16a.
- 12a. Zgłoszenie należy złożyć do 29 czerwca 2011 roku.
- 12b. Zgłoszenie powinno zawierać:
 - imię, nazwisko i adres zgłaszającego albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli zgłaszającym jest osoba prawna lub inny podmiot,
 - datę sporządzenia zgłoszenia,
 - w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej - dla osób fizycznych dołączyć aktualny wypis z ewidencji działalności gospodarczej, w przypadku osoby prawnej – dołączyć aktualny wypis z krajowego rejestru sądowego oraz zgodę organów statutowych na nabycie przedmiotowej nieruchomości,
 - określenie jakiej działki zgłoszenie dotyczy (podać numer działki i miejscowość),
 - kopię dowodu wpłaty zaliczki,
 - proponowaną cenę netto i sposób jej zapłaty + podatek VAT,
 - oświadczenie, że zgłaszający zapoznał się z warunkami rokowań i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
 - oświadczenie, że zgłaszający zapoznał się z przeznaczeniem zbywanej działki.
13. Komisja przyjmuje jako podstawowe kryterium oceny zgłoszeń proponowaną cenę i sposób jej zapłaty.

- W przypadku złożenia przez uczestników rokowań równorzędnych propozycji dodatkowe ustne rokowania z tymi osobami przeprowadzone będą w dniu 04.07.2011r. - dotyczy poz. od 1 do 9, w dniu 05.07.2011r. - dotyczy poz. od 10 do 18, po części niejawniej rokowań.
14. Dane osobowe zawarte w protokole z rokowań posłużą do wskazania granic nabywanej działki oraz przeniesienia własności aktem notarialnym.
15. Wójt Gminy zawiadomi osobę ustaloną jako nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia zamknięcia rokowań. Do dnia podpisania umowy notarialnej należy wpłacić zaofertowaną kwotę lub I ratę. W przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy notarialnej tj. niestawienia się w miejscu terminie podanym w zawiadomieniu lub braku wpłaty ceny nieruchomości do dnia zawarcia umowy Wójt Gminy Dębica Kaszubska może odstąpić od podpisania umowy, a wpłacona zaliczka nie podlega zwrotowi i przepada na rzecz Gminy.
16. Przed zawarciem umowy notarialnej nabywca płaci dla Gminy cenę nabycia nieruchomości lub I wpłatę wraz z podatkiem VAT. Nabywca pokrywa również koszt opłat notarialnych, koszt wypisów z aktu oraz opłaty sądowe.
17. Wójt Gminy Dębica Kaszubska ma prawo odwołania rokowań z ważnych powodów.
18. Rokowania mogą zakończyć się bez wybrania nabywcy nieruchomości.
19. Powyższe ogłoszenie będzie zamieszczone pod adresem internetowym www.debnickaskazubska.bip.net.pl, w prasie, na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Dębica Kaszubska i na tablicach sołectw Gminy.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 17 w budynku Urzędu Gminy Dębica Kaszubska lub pod numerem telefonu 59 813 23 21, w godz. -poniedziałek 8.00-16.00, wtorek-piątek 7.00-15.00.

lp	Położenie	Nr Księgi Wieczystej	Nr działki/ Pow. (ha)	Cena wywoławcza netto (zł)/ Zaliczka	Termin	lp	Położenie	Nr Księgi Wieczystej	Nr działki/ Pow. (ha)	Cena wywoławcza netto (zł)/ Zaliczka	Termin
1	Budowo	SL15/00059589/9	59/1/0,29 – lokal użytkowy nr 59/6	22.000,00/ 2.200,00	04.07.2011r. Godz. 9.00	10	Dobra	SL15/00053117/8	162/18/0,1134	30.618,00/ 3.000,00	05.07.2011r. Godz. 9.00
2	Dobra	SL15/00053117/8	162/9/0,1336	34.068,00/ 4.000,00	04.07.2011r. Godz. 9.40	11	Dobra	SL15/00053117/8	162/20/0,1074	28.998,00/ 3.000,00	05.07.2011r. Godz. 9.40
3	Dobra	SL15/00053117/8	162/10/0,1096	29.592,00/ 3.000,00	04.07.2011r. Godz. 10.20	12	Dobra	SL15/00053117/8	162/21/0,0977	26.379,00/ 3.000,00	05.07.2011r. Godz. 10.20
4	Dobra	SL15/00053117/8	162/12/0,1128	30.456,00/ 3.000,00	04.07.2011r. godz. 11.00	13	Dobra	SL15/00053117/8	162/22/0,1180	29.205,00/ 3.000,00	05.07.2011r. Godz. 11.00
5	Dobra	SL15/00053117/8	162/13/0,1113	30.051,00/ 3.000,00	04.07.2011r. godz. 11.40	14	Dobra	SL15/00053117/8	162/35/0,2367	69.235,00/ 7.000,00	05.07.2011r. Godz. 11.40
6	Dobra	SL15/00053117/8	162/14/0,1080	26.730,00/ 3.000,00	04.07.2011r. godz. 12.20	15	Dobra	SL15/00053117/8	162/36/0,1929	56.424,00/ 6.000,00	05.07.2011r. Godz. 12.20
7	Dobra	SL15/00053117/8	162/15/0,1710	44.888,00/ 5.000,00	04.07.2011r. godz. 13.00	16	Dobra	SL15/00053117/8	162/37/0,1934	56.570,00/ 6.000,00	05.07.2011r. Godz. 13.00
8	Dobra	SL15/00053117/8	162/16/0,1707	44.809,00/ 5.000,00	04.07.2011r. godz. 13.40	17	Dębica Kaszubska	SL15/00056553/7	1252/0,4452	178.080,00/ 18.000	05.07.2011r. Godz. 13.40
9	Dobra	SL15/00053117/8	162/17/0,1176	31.752,00/ 4.000,00	04.07.2011r. godz. 14.00	18	Dębica Kaszubska	SL15/00056553/7	1253/0,4328	173.120,00/ 18.000	05.07.2011r. Godz. 14.00

Wielka atrakcja – morski szlak kajakowy



Fot. APR-SAS

Jest pomysł aby na trasie Kołobrzeg – Łeba powstał morski szlak do spływów kajakiem. Byłby to pierwszy taki szlak w Polsce.

Kajakarze przepłyną Bałtyk

Pomiędzy Kołobrzegiem a Łebą ma powstać pierwszy w Polsce morski szlak kajakowy – z takim pomysłem wystąpili starostowie powiatu lęborskiego i słupskiego. - To doskonały pomysł, zmienia się model odpoczynku – na bardziej aktywny, często nawet ekstremalny.

- Kajakarze mogą pływać w strefie dwóch mil morskich – mówi Wiktor Tyburski, starosta lęborski. - Problemem jest jednak to, że brakuje stanic, gdzie mogliby się zatrzymać. My chcemy stworzyć sieć takich miejsc, gdzie byłaby możliwość postoju a nawet

noclegu. Rozmawiałem już na ten temat ze starostami słupskim i kołobrzeskim – obaj są zwolennikami tego pomysłu.

Kajakarstwo morskie to sport, który bardzo się rozwija. Nie jest to jednak sposób na wypoczynek dla niedzielnych kajakarzy. W morze mogą wypłynąć jedynie ci najbardziej doświadczeni.

- Trzeba mieć z tym obycie – przyznaje Sławomir Ziemianowicz, starosta słupski. - Widziałem kilka razy osoby pływające kajakami po naszym morzu. Sądzę, że przybrzeżny szlak mógłby zwiększyć atrakcyjność turystyczną regionu. Aby go stworzyć, trzeba jednak pokonać kilka pro-

blemów. Problemem mogą być chociażby stacje na terenie Słowińskiego Parku Narodowego. Trzeba też zastanowić się, co z terenem poligonu wojskowego w Uście. Na pewno usiądziemy do dyskusji na ten temat ze starostami innych powiatów.

Tymczasem pomysł za trafiony uważa Roman Kal, dyrektor Lokalnej Organizacji Turystycznej Ziemia Lęborska. - Obecnie turyści oczekują nieco innego modelu wypoczynku, coraz popularniejsze są sporty ekstremalne, a takim jest na pewno spływ kajakowy po morzu – uważa Kal. - Wiem, że w górach organizowane są na przykład spływy

górskimi rzekami i mają wielu amatorów. Ja sam od dawna organizuję u nas spływy rzeką Łebą, część osób, które mają duże umiejętności spływa jej górnym, niebezpieczniejszym brzegiem. Myślę, że byłaby to ciekawa atrakcja turystyczna, jej zrealizowanie wymaga jednak wielkich działań logistycznych.

O stworzeniu szlaku w zbliżającym się sezonie nie ma mowy. Według Wiktora Tyburskiego, można pokusić się jednak o zorganizowanie morskiego spływu na krótkim odcinku planowanego szlaku.

Piotr Furtak
p.furtak@agmedia.com.pl

Superszpiedzy w Czołpinie

Kloss - reaktywacja

Latarnia morska w Czołpinie, koło Smołdzina, będzie jednak scenografią w kontynuacji kultowego serialu „Stawka większa niż życie”. Tę lokalizację wybrali ostatecznie producenci pełnometrażowego filmu, który nosi roboczy tytuł „Kloss – podwójna stawka”.

Właśnie w latarni morskiej w Czołpinie ekipa filmowa nakręci kilkanaście scen obrazu o nowych przygodach emerytowanego już sowieckiego superagenta J-23. Filmowcy zajmą latarnię na trzy dni, na przełomie pierwszej i drugiej dekady czerwca. Do wyboru mieli jeszcze latarnię morską Stilo koło Łeby, jednak ostatecznie wybrali Czołpino. - Producenci obrazu zwrócili się do nas z pismem i zgodę otrzymali – stwierdził Tomasz Bobin, dyrektor Urzędu Morskiego w Słupsku.

Według scenariusza Władysława Pasikowskiego, obraz nakręci Patryk Vega, specjalista kina akcji. Producentem filmu jest Wojciech Smoczyński. Obraz, którego akcja toczy się w roku 1975, 30 lat po zakończeniu II wojny światowej, jest kontynuacją kultowego serialu TVP w reżyserii niezjącego już Janusza Morgensterna „Stawka Większa niż Życie”. Oprócz popularnego serialu TVP zrealizowała pod tym samym tytułem cykl widowisk Teatru Telewizji, a w czasach PRL popularny był

również komiks pod tym samym tytułem. W postaci Hansa Klossa vel Stanisława Kolickiego, polsko-radzieckiego agenta działającego w strukturach hitlerowskiej Abwehry (kontrwywiadu) wcieli się ponownie 82-letni już Stanisław Mikulski. Według scenariusza, ponownie po latach spotka się ze swym wojennym rywalem Hermannem Brunnerem, (w tę rolę wcieli się ponownie 88-letni Emil Karewicz), bardzo docieklwym, choć niezbyt inteligentnym byłym oficerem SS. To on w serialu telewizyjnym sprzed 40 lat rozpracowywał polsko-sowiecką szpiegowską siatkę działającą na terenie okupowanej przez hitlerowców Europy. Akcja przeniesie się do roku 1975, i jak zapowiadają nieoficjalnie jeszcze filmowcy, będzie równie emocjonująca, mimo że „gra wywiadów” będzie się toczyć między emerytowanymi – co wcale nie znaczy, że już nieaktywnymi agentami. Czołpińska latarnia morska zagra w filmie podobną latarnię w enerderskim wówczas Warnemünde. Już wiadomo, że w Czołpinie kręcone będą sceny z udziałem Stanisława Mikulskiego. Premierę filmu „Kloss – podwójna stawka” zaplanowano pod koniec 2012 roku – na przełomie roku 2011 i 12 ekipa zamierza jeszcze kręcić sceny zimowe filmu, a następnie ostatecznie zmontować obraz.

Jarosław Kowalski
j.kowalski@agmedia.com.pl

Szparagowe święto w Swołowie
Dla duszy i ciała

O tytuł najlepszej potrawy ze szparagów walczyć będą Koła Gospodyń Wiejskich.

Dania ze szparagów, kiersmasz rękodzielników, przejażdżki konne oraz gry i zabawy plenerowe dla najmłodszych – to atrakcje atrakcje, jakie na najbliższą niedzielę zaplanowało Muzeum Pomorza Środkowego z okazji III Szparagowego Święta, które odbędzie się w Swołowie.

- Chcielibyśmy, aby odwiedzający nas goście mogli spróbować dań ze szparagów oraz poznali sposoby ich przyrządzania. W konkursie na najlepszą potrawę ze szparagów udział wezmą Koła Gospodyń Wiejskich. Dodatkowo szparagi serwować będzie także Gospoda pod Wesołym Pomorzaninem – mówi Marzanna Mazur z Muzeum

Pomorza Środkowego w Słupsku.

Impreza rozpocznie się o godz. 11. W godz. 12-13 oraz 15-16 z nowym repertuarem wystąpi zespół „Zgagafari” z Darłowa.

Od godz. 13-15 organizatorzy zaplanowali moc atrakcji dla dzieci. Będą przejażdżki konne, gry i zabawy plenerowe, zajęcia plastyczne oraz występ dziecięcej grupy „Muszelki” z Głębina.

Dla niezmotywowanych zorganizowany zostanie dojazd do Swołowa autobusem spod Zamku Książąt Pomorskich w Słupsku. Odjazd o godz. 11, kurs powrotny o godz. 15.30. Bilety wstępu na imprezę w cenie 6 złotych, ulgowe – 4 złote.

Elżbieta Lemieszko
e.lemieszko@agmedia.com.pl

REKLAMA

2 7 1 6 - 4

BELPOL stylizowane

Meble

NOWA KOLEKCJA

z Belgii, Holandii, Niemiec

jadalnie
sypialnie
obrazy
lustra
porcelana
zegary

Słupsk
Wojska Polskiego 46 A
(WEJŚCIE PRZES BAME
KOŁO BARU „PORANEK”)
TEL. 606 422 003
600 889 992
bluesmile@o2.pl

DOBRE CENY!

REKLAMA

1 2 - 3

Perfect-dent

Centrum Stomatologii Estetycznej i Implantologii

Słupsk, ul. S. Starzyńskiego 3
(III piętro), tel. 59 841 01 18
e-mail: info@perfect-dent.pl

www.perfect-dent.pl

Unikatowe cynowe organy we Wrześciu są remontowane

Piszczalki zapiszczą jeszcze piękniej



Cynowe organy z kościoła we Wrześciu odzyskują swój blask i niepowtarzalny dźwięk.

Rozpoczął się remont organów w kościele we Wrześciu. Zabytkowy instrument jest unikatowy, bo jako jeden z nielicznych na Pomorzu piszczałki ma wykonane z cyny.

Praca przy renowacji historycznego instrumentu idzie pełną parą. Specjaliści rozebrali już drewniane i cynowe piszczałki. - Instrument od kilkudziesięciu lat nie był naprawiany, a wcześniejszych napraw nie dokonywali fachowcy, jest więc wiele do zrobienia – mówi Stanisław Juhlke, organmistrz. - Cynowe piszczałki były pogniecione i uszkodzone. Natomiast drewniane były po prostu pozaklejane. Instrument nie grał jak powinien.

Stanisław Juhlke renowuje piszczałki, miechy oraz całą drewnianą konstrukcję organów. Twierdzi, że instrument z kościoła we Wrześciu jest unikatowym na całym Pomorzu. - W większości piszczałki kościelnych organów robione były z cyny, a tylko labie były z cyny – dodaje organmistrz. - Tutaj mamy do czynienia z piszczałkami z cyny. Do tego pro-

spekt jest także cynowy i gra nie jest jedynie ozdobą. Podobne organy są w kościele w Łebie. Największe cynowe organy są natomiast w Steganie. Zastosowanie cyny daje niepowtarzalną barwę dźwięku.

Organ w kościele we Wrześciu pochodzi z 1874 roku. Ich twórcą jest Wolfgang Volkner, znany niemiecki budowniczy tych instrumentów. Mają dziewięć głosów. - Nie jest to wielki instrument, ale na potrzeby niewielkiego kościoła jest wręcz idealny – dodaje Juhlke.

Remont organów jest możliwy dzięki wsparciu parafian oraz unijnemu programowi. - Można powiedzieć, że naprawa organów jest kolejnym etapem remontu kościoła – mówi ksiądz Andrzej Osowski, proboszcz parafii pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego we Wrześciu. - Udało się nam między innymi odnowić drewniany sufit, belki oraz część tynków.

Remont organów zakończy się prawdopodobnie jeszcze przed wakacjami.

Tomasz Częścik

t.czescik@agmedia.com.pl

Gmina Smołdzino nadal walczy o odszkodowanie

Park to skarb, ale też kłopot

Nadal nie wiadomo, czy i kiedy gmina Smołdzino dostanie odszkodowanie za niedogodności, jakie niesie ze sobą sąsiedztwo Słowińskiego Parku Narodowego. Gmina już raz takie odszkodowanie dostała, teraz stara się o kolejne 4 miliony.

Gmina Smołdzino, jako pierwszy w Polsce samorząd spośród posiada-

jących na swym terytorium parki narodowe, wystąpiła z wnioskiem o rekompensatę za to, że m.in. mieszkańcy nie mogą uprawiać ziemi czy prowadzić inwestycji na powierzchni zajętej przez SPN. Za 2001 i 2002 rok otrzymała odszkodowanie w wysokości 4 mln zł. - Kwestię rekompensat podjął jeszcze mój poprzednik – wyjaśnia

Lidia Orłowska-Getler, wójt gminy Smołdzino. - Sprawy są w toku, czekamy między innymi na orzeczenie sądu. Uważam, że obecne rekompensaty wysokości 43 tysięcy rocznie wobec tak dużych ograniczeń działalności gospodarczej mieszkańców są niewystarczające.

Sprawa rekompensat dla samorządów za to,

że w sąsiedztwie parków narodowych nie może być na przykład prowadzona działalność przemysłowa, ciągnie się już ponad 3 lat. Chodzi o lukę prawną, istniejącą w latach 2005–2007, dzięki której rekompensata dla gminy może wynieść nawet 4 mln zł.

Jarosław Kowalski

j.kowalski@agmedia.com.pl

Droga do strefy w Redzikowie. Czy drogowy absurd został rozwiązany?

Rolny wjazd do przemysłowej strefy

Jest droga – tyle, że jej budowniczowie twierdzą, że nie wystarczy na długo. O co chodzi? O 36-metrowy odcinek drogi, łączącej obszar Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Redzikowie z trasą S6. W planach nie przewidziano bowiem dużego ruchu ciężarowych aut. A do strefy takiej jeździć na pewno będą.

Sprawa stała się głośna na początku kwietnia. Od ronda na drodze krajowej nr 6 i przy węźle Redzikowo brakowało 36 metrów nawierzchni do nowej drogi prowadzącej poprzez tereny inwestycyjne Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Nie było też dokładnie wiadomo, kto ma tę brakującą drogę wykonać. Inwestor, który uzbrajała tereny w Redzikowie pod potrzeby strefy – gmina Słupsk – wskazywała, że doprowadziła swą drogę do granicy z „krajówką”, a drogowcy z gdańskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – że zjazd z obwodnicy były wykonane zgodnie z dokumentacją. Brakujący odcinek wykonała GDDKiA, otwarto go we wtorek.

- Zaprosiłem krajowych drogowców na miejsce i pokazałem im dokumentację. Przyznali mi słuszność i droga już jest gotowa. Szkoda tylko, że nie poprawili oznakowania poziomego i aby skrócić

w kierunku strefy ekonomicznej, trzeba przejechać przez ciągłą linię – stwierdził Mariusz Chmiel, wójt gminy Słupsk.

Tymczasem, zdaniem krajowych drogowców, sytuacja wcale nie jest rozwiązana. Projekt obwodnicy, który powstał już kilka lat temu, przewidywał w tym miejscu zjazd na grunty rolne, a nie na tereny przemysłowe. Według drogowców, pomysł utworzenia tu obszaru SSSE pojawił się później. - Jako taki ten zjazd w ramach robót wykończeniowych został wykonany. Jednak nie spełnia parametrów dla cięższego ruchu: tirów z maszynami, surowcami i produktami. Nie ma odpowiednich promieni łuków czy nośności jezdni. - Obowiązek adaptacji zjazdu pod odpowiednie parametry leży po stronie tego, kto zmienia przeznaczenie tego zjazdu, czyli w tym przypadku gminy – stwierdził Karol Markowski, zastępca dyrektora oddziału GDDKiA w Gdańsku. - Będziemy tego od gminy oczekiwać, zanim zjazd zostanie zniszczony przez ciężki ruch do strefy.

A taki na pewno się tu będzie odbywał, bo w Redzikowie ma mieć siedzibę m.in. duża firma produkująca meble. Ruch ciężkich samochodów będzie więc duży.

Jarosław Kowalski

j.kowalski@agmedia.com.pl

Nowy skarbnik i komendant w Potęgowie

Władza w ręce kobiet

Agnieszka Kolaczuch, pełniąc do niedawna obowiązki komendanta Straży Gminnej w Potęgowie awansowała na to stanowisko. Gminnymi finansami, jeśli zgodzą się na to radni, zajmie się Małgorzata Dąbrowska, która wygrała konkurs na stanowisko skarbnika gminy.

- Decyzję o wyborze nowego skarbnika, który obowiązki obejmie od 1 lipca muszą jeszcze zaakceptować radni, jest to planowane na czerwcowej sesji Rady Gminy. Natomiast po konsultacji z prawnikami, zdecydowałem o awansowaniu Agnieszki Kolaczuch na stanowisko komendanta Straży Gminnej. Zna spe-

cyfik jednostki i gminy i uznałem, że nie ma potrzeby szukania nikogo nowego i ogłaszania odrębnego konkursu – wyjaśnia Waldemar Awchimien, wójt gminy Potęgowa.

Nowa pani skarbnik i pani komendant są kolejnymi kobietami na ważnych gminnych stanowiskach. Zastępcą wójta, zajmującą się m.in. gminną

infrastrukturą i inwestycjami jest Danuta Huras, a dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury – Joanna Basiak, GOPS-u – Iwona Gierke. Zwycięzczyni konkursu na gminnego skarbnika w Potęgowie Małgorzata Dąbrowska jest obecnie główną księgową w Zespole Szkół w Damnicy.

jkk

TŁUMY NA PIKNIKU W REDZIKOWIE



Fot. Tomasz Częciak

Ponad tysiąc osób bawiło się podczas pierwszego Soleckiego Pikniku Rodzinnego w Redzikowie. Impreza przygotowana z okazji Dnia Dziecka i Dnia Sąsiada trwała kilka godzin. Organizatorzy – Rada Solecka – zadbała o atrakcje – dużym powodzeniem cieszyły się przejażdżki konne oraz pokazy służb mundurowych. Maluchy mogły wejść do radiowozu policyjnego oraz straży gminnej. Strażacy postawili specjalnie dla nich kurtynę wodną. Ponadto odważni sami mogli spróbować obsługi prądownicy, czyli popularnej sikawki. Swoje umiejętności prezentował także prawdziwy kowal. Wieczorem bawili się dorośli. Dla nich także przygotowano konkurencje sprawnościowe. Imprezę zakończyła potańcówka przy muzyce zespołu Absolwent. Imprezę organizowaliśmy pierwszy raz i mogę powiedzieć, że się bardzo udało. Oprócz mieszkańców Redzikowa przyjechali nasi sąsiedzi z pobliskich miejscowości oraz Słupska – mówi Beata Jurys, sołtys Redzikowa.

toc

W Rowach powstanie nowoczesna oczyszczalnia ścieków
Ekologia z unijnym wsparciem

22 mln złotych będzie kosztowała rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków w Rowach w gminie Ustka. Nowa oczyszczalnia jest konieczna, bo dotychczasowa jest w stanie przyjąć zbyt mało ścieków. Kłopot był zwłaszcza latem, gdy pojawiała się tu kilkanaście tysięcy turystów.

We wtorek przedstawiciele Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska z Gdańska przekazali gminie dotację - 12,9 mln zł. Pozostałe pieniądze to wkład własny gminy. Prace mają ruszyć we

wrześniu, a zakończą się we wrześniu 2013 roku.

Oczyszczalnia ścieków w Rowach funkcjonuje już od ponad 30 lat. W ciągu doby jest w stanie przyjąć 3,5 tysiąca metrów sześciennych ścieków. To o wiele za mało, szczególnie w sezonie letnim. Po zmianie przepustowości wzrosnie do 5 tys. metrów sześciennych, z możliwością rozbudowy do 7 tys. metrów sześciennych. - Na stałe w Rowach zameldowane są czterysta cztery osoby – mówi Anna Sobczuk-Jodłowska, wójt gminy wiejskiej Ustka. - W sezonie letnim jednak w ciągu tylko jednego dnia przez Rowy przewija się od 15 do 30 tysięcy osób.

Oczyszczalnia nie jest w stanie przyjąć tak wielkiej ilości odpadów. Dlatego musieliśmy podjąć decyzję o jej modernizacji. Tym bardziej, że z oczyszczalni korzystają nie tylko mieszkańcy Rowów, ale całej wschodniej części gminy. Ważny jest dla nas również aspekt ochrony środowiska. Tym bardziej, że jesteśmy gminą, której gospodarka w znacznej części opiera się na turystyce i w bezpośrednim sąsiedztwie mamy Słowiński Park Narodowy.

Jodłowska dodała również, że nowa oczyszczalnia ścieków gwarantuje większą niezawodność i bezawaryjność. Obecna wielokrotnie już była remontowana.

Poza tym dzięki nowej oczyszczalni gmina będzie mniej płaciła za oddawanie ścieków do Ustki. Obecnie w skali roku opłaty wynoszą około jednego mln zł.

Zinwestycji zadowoleni są również przedstawiciele Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, którzy przywieźli do Ustki decyzję o przyznaniu dotacji. - To najwyższa kwota jaką mogliśmy przyznać – mówiła Danuta Kozak, prezes zarządu WFOŚ w Gdańsku.

Przetarg na wykonanie robót będzie rozstrzygnięty 14 czerwca.

Paweł Halicki
redakcja@agmedia.com.pl

W gminie Kępice ma powstać Środowiskowy Dom Samopomocy
W trosce o niepełnosprawnych

Gimnazjum Specjalne i Środowiskowy Dom Samopomocy – to dwa projekty gminy Kępice, mające ułatwić edukację osobom niepełnosprawnym. Obie placówki mają powstać w budynku szkoły w Przytoku. Gmina stara się o dotację na ich utworzenie.

W kwietniu samorząd złożył wniosek do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na powstanie Środowiskowego Domu Samopomocy. - Jednostka

taka mogłaby powstać na pierwszym piętrze Szkoły Podstawowej w Przytoku – mówi Maciej Chaberski, sekretarz gminy Kępice. - W ŚDS mogłyby uczęszczać na zajęcia osoby niepełnosprawne z gminy Kępice i okolic, na przykład Miastka. Koszt przystosowania piętra to około 250 tysięcy złotych, większość tej kwoty to zakup i montaż windy dla osób niepełnosprawnych.

O utworzenie takiego domu wnioskowali rodzice dzieci i młodzieży niepeł-

nosprawnej z gminy. Gmina liczy, że uda się pozyskać dofinansowanie na ten cel.

Także dla osób niepełnosprawnych, również na piętrze szkoły w Przytoku, miałyby powstać Gimnazjum Specjalne, w którym uczniowie upośledzeni w lekkim stopniu mogliby się uczyć. - Obecnie nasi uczniowie dojeżdżają do ośrodka w Tursku i Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Damnicy oraz podobnego w Słupsku – mówi

Magdalena Gryko, burmistrz Kępice. - Dowozimy uczniów na nasz koszt. W czwartek kępićcy radni będą oglądali szkołę w Przytoku pod kątem jej adaptacji na te placówki. Rozmawialiśmy już też wstępnie ze starostą Sławomirem Ziemianowiczem na ten temat, ostatecznie decyzję w tej sprawie musi zatwierdzić Rada Powiatu słupskiego.

Aleksandra Christyniuk
a.christyniuk@agmedia.com.pl

Sportowo i rozrywkowo

Huczne Dni Damnicy

POD NASZYM PATRONATEM **kurier** GAZETA POMORZA
BEZPŁATNY TYGODNIK

Podczas Dni Damnicy wystąpił zespół Trojoki Śląskie.

Fot. APR-SAS

Była uroczysta sesja Rady Gminy z udziałem europosła Jarosława Kalinowskiego, a także wielki festyn na stadionie sportowym w Damnicy. W imprezach z okazji tegorocznych Dni Damnicy wzięło udział ponad tysiąc osób.

Rywalizowali strongmeni z całej północnej Polski – od Szczecina poprzez Poznań, po Gdańsk. W tej rywalizacji damnicki siłacz, Sylwester Gąsior, wywalczył wysokie, bo czwarte miejsce wśród 11 startujących strongmenów. Towarzyski mecz rozegrali młodzi bokserzy z Polski i Szwecji – nic dziwnego - Damnica jest od lat krajową kuźnią kadr bokserkich. Walki zakończyły się remisem. - Rozegrano turniej drwali, przygotowani przy pomocy pracowników Nadleśnictwa Damnica. Tu liczyła się nie tylko siła, ale i dokładność. Drwale rywalizowali w dokładnym przeżynianiu drewnianych bali, okrzyszowaniu pni i rozbijaniu klinami grubych pni drzewnych. - Można było na żywo podziwiać rzeźbiarski kunszt Marka Piotrowskiego, który tworzy rzeźby w drewnie, posługując się piłą motorową – mówi Paweł Lewandowski z Urzędu Gminy w Damnicy.

- Rozstrzygnięto także konkurs na oficjalną maskotkę naszej gminy. Zwyciężył Jarosław Polanek ze Słupska. Oficjalną maskotką



Podziw publiczności budzili strongmeni rywalizujący w podnoszeniu ogromnych ciężarów.

gminy Damnica jest teraz sympatyczny „Damniś”. Nawiązuje do elementów herbu i flagi gminnej oraz nazwy miejscowości.

Podczas imprezy odbyła się także „Biegowa Sztafeta Dwunastogodzinna”, propagująca zdrowy styl życia, a na damnickim boisku piłkarze z Damnicy pokonali reprezentację Głównic. Po raz pierwszy o Damnicy zrobiło się także głośno na falach radiowych. Grupa krótkofalowców z radioklubu „Apogeu” w Postominie rozstawiła przy stadionie swą radiostację. W trakcie 75 łączności przeprowadzonych z radio-

amatorami z całej Polski, na bieżąco informowali o tym, co się dzieje na damnickim stadionie. Popołudnie upłynęło pod znakiem biesiady. Rozpoczął zespół ludowy Trojoki Śląskie, zaraz potem publiczność rozgrzał konkurs karaoke, a następnie wystąpiła gwiazda wieczoru - popularny zespół TOP ONE. Koncert disco polo z nieśmiertelnymi weselnymi hitami „Złoty krążek” i „Biały Miś”, przy których bawiła się ponad tysięczna widownia – zakończył tegoroczne Dni Damnicy.

Jarosław Kowalski
j.kowalski@agmedia.com.pl



Remisem zakończył się międzypaństwowy mecz bokserki Polska – Szwecja.

Fot. APR-SAS

Władze Ustki chcą wchłonąć Przewłokę i Wodnicę

Kurort chce być większy

Miasto Ustka chce poszerzyć swoje granice kosztem dwóch miejscowości z gminy Ustka. Przeciwni pomysłowi są mieszkańcy obu wsi oraz wójt gminy Anna Sobczuk-Jodłowska. Kilka lat temu powiększyć Słupsk kosztem sąsiedniej gminy chciał prezydent miasta. Nie udało mu się.

Wniosek oficjalnie rozpoczynający procedurę w sprawie powiększenia granic Ustki przegłosowali na ostatniej sesji radni w Ustce. Burmistrz na czerwcowe obrady przygotowuje projekt uchwały.

Tyle, że sprawa powiększenia granic Ustki może wywołać konflikt z sąsiadami – gminą Ustka. Z pomysłem, który co parę lat powracał, ale nigdy nie był poddany pod głosowanie radnych, wystąpił podczas obrad radny Bogumił Szomborg, przewodniczący Komisji Rewizyjnej. - Miasto jest rozdarłe. Te osiedla są oderwane od miasta, a stanowią praktycznie całość z miastem – wyjaśniał na sesji. - Infrastruktura, szkolnictwo, handel: wszystko mają wspólne z Ustką. Tam praktycznie poza małymi sklepikami nie ma nic. Bardzo dziwna sytuacja jest przy ulicy Grunwaldzkiej. Po jednej stronie ulica i numery miejskiej Grunwaldzkiej, po drugiej gminnej Grota Roweckiego. Turyści mają problem z dotarciem pod wskazane adresy i gubią się. Powinna to być jedna aglomeracja wraz z miastem, dlatego taki wniosek postawiłem.

Wójt gminy Ustka, Anna Sobczuk-Jodłowska pomysłem radnych miejskich jest oburzona. - O niczym wcześniej nie wiedzieliśmy – denerwuje się wójt. - Związek gminy z miastem miał już miejsce kiedyś. Historia pokazała, co znaczy bycie wspólną jednostką z miastem. Przetrwało to tylko cztery lata. W tym roku obchodzimy 35-lecie naszej gminy i będziemy mieli z pewnością okazję na ten temat wiele mówić. Moim zdaniem jest to

DOŚWIADCZENIA ZE SŁUPSKA

Należy grać w otwarte karty



Maciej Kobyliński, prezydent Słupska

- Sprawa rozszerzenia granic Ustki jest podobna do selek lub tysięcy innych w naszym kraju. Mam rozeznanie w tym zakresie, ponieważ jestem w Zarządzie Miast Polskich i często na ten temat rozmawiamy. Przewłoka, jak i Wodnica są przedmieściami Ustki, dlatego czymś naturalnym jest dążenie do poszerzenia granic przez kurort. Po swoim przykładzie wiem, że podstawą w takich działaniach jest rozmowa. Z mieszkańcami, których sprawa dotyczy, należy rozmawiać i jeszcze raz rozmawiać. Co prawda prawo nie uzależnia decyzji o przyłączeniu od wyniku konsultacji, lecz od samego obowiązkowi ich przeprowadzenia. Pan burmistrz Olech powinien skorzystać z naszych doświadczeń i takie konsultacje niejednokrotnie przeprowadzić. Należy pamiętać, żeby zawsze grać w otwarte karty ze wszystkimi stronami uczestniczącymi w sprawie. Wtedy łatwiej o porozumienie.

zamach na suwerenność, kompetencje. Samorząd to osobowość prawna, to przywileje i obowiązki, ale przede wszystkim granice wraz z terytorium. Nie wyobrażam sobie, aby ingerować w granice innej gminy. Jeżeli powstanie odpowiednia uchwała, która nada bieg sprawie, to czuję się w obowiązku i dołożę wszelkiej staranności, aby walczyć w słusznej sprawie o dobro naszej gminy. Wierzę w rozsą-

dek zarówno mieszkańców miasta, jak i gminy. Trzeba wiedzieć, z czym wiąże się połączenie tych terenów. Być pierwszą, czy drugą miejscowością o poważnym znaczeniu w gminie to nie to samo, co ogonkiem w granicach miasta. Kwestia prowadzenia inwestycji, zdobycia środków czy zaistnienia, to nie tylko nazwa. Łatwo jest mówić o czymś, rzucać hasła bez pokrycia, nie mając wiedzy merytorycznej co do potrzeb terenów,



Władze kurortu chcą rozpocząć procedurę poszerzania granic miasta.

które chce się przejąć, jak też tego, co sądzą sami ustczanie w obliczu wydłużania ich oczekiwania na inwestycje – podkreśla.

Tymczasem burmistrz Ustki o pomysłem radnych wypowiada się pozytywnie.

- Mam obowiązek wynikający z sesji rady przygotować na czerwiec projekt uchwały rozpoczynający procedurę starania się o poszerzenie granic miasta Ustka – potwierdza Jan Olech.

- Każdy samorząd chciałby mieć jak najwięcej terenów pod inwestycje, faktem jest, że w naszym mieście jest ciasno i brakuje tu terenów do rozbudowy i rozwoju. Wschodnia granica pomiędzy miastem

i gminą jest kuriozalna. Przebiega czasami przez połowę budynków, dziwnymi zawijasami. Myślę, że skoro taka jest wola radnych, to należy rozpocząć starania o większe terytorium, na ich efekt poczekamy. Dla miasta to szansa na zdobycie terenów pod inwestycje. Warto pamiętać, że tam, gdzie mieszkańcy są zameldowani, idą wpływy do budżetu – podkreśla burmistrz Olech.

Pomimo sprzeciwu

ze strony samorządu gminy i obaw ze strony jej mieszkańców, usteczki radny Bogumił Szomborg zapowiada walkę o większe miasto. - Zrobię wszystko, żeby te tereny przyłączyć do Ustki, bo to jest po prostu konieczne. Zdecyduje o tym ostatecznie Rada Ministrów, w której rozsądne działania wierzę – podsumowuje rajca.

Jakub Klimek
j.klimek@agmedia.com.pl

CZY JESTEŚ ZA POWIĘKSZENIEM GRANIC USTKI O WODNICĘ I PRZEWŁOKĘ?



Tadeusz z Wodnicy
- Jestem przeciwny temu, żeby Ustka się rozwijała kosztem Wodnicy. Ustka ma duże tereny. Podobna sytuacja miała miejsce w Bierkowie i większość ludzi nie zgodziła się z przejęciem przez Słupsk. Jak miasto chce mieć więcej terenów, to niech przedłuży je w morze. My nie zgodzimy się na przyłączenie do miasta. Szkoda pieniędzy na robienie referendum, bo wiadomo, jaki będzie jego wynik.



Magda z osiedla Przewłoka
- Jestem przeciwna łączeniu Przewłoki z Ustką. Po pierwsze obawiam się wyższych podatków i innych kosztów. Po drugie zastanawiam mnie fakt, czy przez połączenie z miastem otrzymalibyśmy więcej środków zewnętrznych? Jakie inne korzyści inwestycyjne byłyby dla nas, mieszkańców. Osobiście wolę, jak osiedle Przewłoka jest w gminie, niech tak zostanie.



Jan z Ustki
- W zasadzie to Ustka powinna się powiększać. Z Przewłoką jesteśmy właściwie połączeni, więc to są tereny, jakby części miasta. Z drugiej jednak strony należy się postawić w sytuacji mieszkańców gminy. Musieli mieć jakiś powód wyprowadzając się na wieś. Mogą być przeciwni połączeniu z miastem z różnych względów, a z ich zdaniem należy się liczyć.

REKLAMA

2237-1

Gabinet Kosmetyczny

auRa

- Kawitacja • Mikrodermabrazja • Depilacja woskiem
- Henna • Makijaże • Manicure • Pedicure (frezarka)
- Makijaż permanentny metodą piórkową • Kwasy Dermika i Rejuvi • Głębokie złuszczenie kwasem mlekowym • Kwas migdałowy

NOWY ZABIEG mezoterapia mikroigłowa

Nowoczesny sposób regeneracji i odbudowy skóry

Ustka • ul. Kopernika 19
tel. 601 563 406
(wejście do sklepu optycznego Pan Hilary)

DERMIKA
LIPOGEN

rejuvi

www.aura-kosmetyka.pl

Ulica Marynarki Polskiej już otwarta

Do portu po nowej drodze

Zakończył się remont ulicy Marynarki Polskiej na odcinku od ulic Portowej do skrzyżowania z ulicą Grunwaldzką. Teraz główna ulica w mieście jest już w całości odnowiona.

- Zakończyliśmy prace budowlane a więc i ostatni etap rewitalizacji ulicy Marynarki Polskiej – mówi Marek Kurowski, naczelnik wydziału Infrastruktury Komunalnej i Ochrony

Środowiska UM Ustka. - Kierowcy już bez przeszkód mogą dostać się do centrum miasta, bez konieczności korzystania z dotychczasowych objazdów – dodaje.

Remont trwał od lutego ubiegłego roku i kosztował milion i sześćset siedemdziesiąt sześć złotych. Inwestycję w 75 procentach sfinansowano z pieniędzy unijnych, pozostała część to wkład własny miasta. Przebudowano odcinek o długości 157 metrów,

o łącznej powierzchni 2580 metrów kwadratowych. Powstała nowa konstrukcja i nawierzchnia drogi oraz chodniki. Wyremontowano nie tylko to, co na powierzchni, ale również to, co znajduje się pod ulicą – kanalizację deszczową oraz teletętniczną. Ponadto wymieniono 17 lamp, ustawiono elementy małej architektury i utworzono 22 miejsca parkingowe.

Jakub Klimek

j.klimek@agmedia.com.pl



Ulica Marynarki Polskiej ma już nową nawierzchnię na całym odcinku. We wtorek drogowcy zmiatali jezdnię, przygotowując ją do odbioru.

Fot. APR-SAS

Park Chopina nie będzie już niszczone

Idą na wojnę z czterokołowcami

Kilkadziesiąt tysięcy złotych kosztuje samorząd Ustki naprawa zdewastowanych terenów zielonych w Parku Uzdrowskim przy promenadzie nadmorskiej. Sprawcami zniszczeń nie są wandal, lecz kierujący czterokołowymi rowerami wypożyczanymi latem

w kurorcie. Ustecki ratusz zapowiada w tym roku walkę z czterokołowcami i uratowanie miejskiej zieleni.

- Sprawa wraca już od kilku lat od czasu utworzenia parku uzdrowskiego przy ulicy Chopina – zauważa ustecki radny, Grzegorz Koski. - Pomimo

łańcuchów, enklawy kwiatów są nadal niszczone, a miasto musi wydawać na renowację zieleni w specjalnej technologii po kilkadziesiąt tysięcy złotych. Kierujący wielokołowcami niszczą trawniki notorycznie po nich jeżdżąc. Czy nie można zwrócić się do osób prowadzących

wypożyczalnie, aby w swoich regulaminach wyłączyły z tras dojazdu te tereny? - zastanawia się Koski.

Do niedawna walka ze zmechanizowanymi wandalami przypominała walkę z wiatrakami. - To była trudna walka. W ubiegłym roku robiliśmy badania, ile takich rowerów porusza się po Ustce i w samej okolicy promenady jest osiem wypożyczalni tego sprzętu, dysponujących łącznie prawie 180 pojazdami – informuje Krzysztof Stodoła, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Ustce. - Sprawcy zniszczeń byli bezkarni, bo osobami, które tymi rowerami jeżdżą najczęściej są małoletni. Nie można było ich ukarać, a nasza praca przypominała pracę wychowawcy w przedszkolu: zwracaliśmy uwagę. Kiedy chcieliśmy pociągnąć do odpowiedzialności rodziców, łączyło się to



W okolicach parku mają stanąć słupki zaporowe i gazony, które uniemożliwią wjazd na tereny zielone parku przy ul. Chopina.

Fot. Jakub Klimek

z tym, że musieliśmy ich odnaleźć często na plaży, co było i trudne i czasochłonne – wspomina.

Marek Kurowski, naczelnik Wydziału Infrastruktury Komunalnej i Ochrony Środowiska mówi, że

z odnawianych terenów parkowych powstało zwykłe klepisko. - Zastosowaliśmy kosztujący trzydzieści tysięcy złotych hydrosiew, dzięki któremu trawa szybko wzrosła i... została zniszczona – mówi naczelnik.

- W tym roku skończy się dewastacja parku, bo sięgniemy po radykalne środki. W okolicach parku zostaną postawione słupki zaporowe i gazony, które zatrzymają niszczące zieleni pojazdy. Nie utrudni to w żaden sposób ruchu pieszych a powstrzyma trzy- i czterokołowce – wyjaśnia Marek Kurowski.

Z pomysłu na techniczną walkę z zagrożeniem dla zieleni cieszą się miejscy strażnicy. - Dla nas to będzie ułatwienie, bo skala problemu będzie mniejsza. Jeżeli jakimś cudem ktoś minie zabezpieczenia, wtedy spotka się z naszą zdecydowaną reakcją. Teraz to nie będzie problem z wjazdem do parku stu rowerów, a maksymalnie kilku – stwierdza Krzysztof Stodoła.

Jakub Klimek

j.klimek@agmedia.com.pl

REKLAMA 1596-3

SATYSFAKCJA MONITOROWANA

MIX

SAMSUNG

FAŁA RADOŚCI

88

35

KRZYWA SATYSFAKCJI

12

25°

od 1 zł

Samsung GALAXY mini

od 1 zł w nowej ofercie smartfonowej w doładowaniu 40 zł

plus

Podpisz umowę w wymienionym Punkcie Sprzedaży i odbierz prezent!

Zapraszamy do Punktów Sprzedaży:

Ślupsk, Stary Rynek 7 tel.: 59/ 840 11 77

Ustka, ul. Marynarki Polskiej 85 tel.: 59/ 814 68 34

REKLAMA 7-17

p. Hilary

OPTYK Maciej Gawlik

Zakład optyczny • Gabinet okulistyczny

- Soczewki okularowe w pełnej gamie
- Soczewki kontaktowe i płyny pielęgnacyjne
- Duży wybór opraw okularowych i okularów przeciwsłonecznych
- Zrealizujemy każdą receptę na okulary
- Umowa z NFZ

Ślupsk, ul. Jaracza 9, tel. 0-59 842 58 48

Ustka, ul. Kopernika 19 (tzw. Okrągłak), tel. 0-59 814 41 56

Wystawa psów rasowych

Ponad pół tysiąca psów prezentowali wystawcy z całej Polski podczas 16. Krajowej Wystawy Psów Rasowych, jaką zorganizowano w Ustce. Zdaniem kynologów, wystawiane czworonogi to zwierzęta najwyższej klasy.

Przez wiele lat wystawa organizowana była w słupskim Parku Kultury i Wypoczynku przez tamtejszy oddział Polskiego Związku Kynologicznego. Od ubiegłego roku miejsce to zamieniono na Ustkę, a konkretnie tereny Ośrodka Sportu i Rekreacji.

- Na wystawie pojawiło się ponad pięćset zwierząt, które wystawiali hodowcy z całego kraju – informuje Zbigniew Gilarski, międzynarodowy sędzia kynologiczny. - Jest wiele ras, od psów kana-powych aż po myśliwskie. Są to zwierzęta naprawdę wysokiej klasy – zaznacza.

Sami właściciele czworonogów przyznają, że przygotowanie psa do wystawy jest niezwykle trudne.

- Pies musi być regularnie trzymowany, dodatkowo psy szorstkowłose



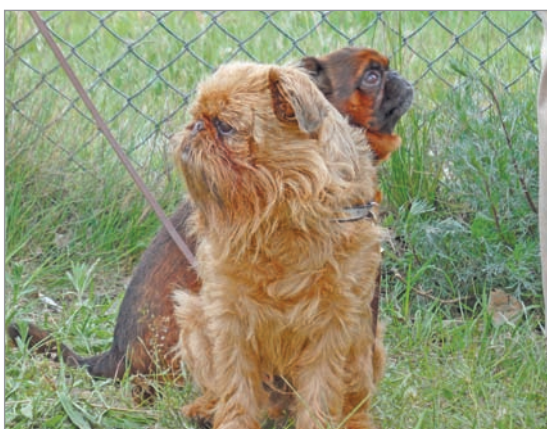
Fot. Jakub Klimek
Fot. J. Klimek

Miss na czterech łapach

zamiast kąpania czyści się mąką ziemniaczaną. Później to już tylko lakier i puder, tak, jak z miss piękności ludzką – wyjaśnia Paulina Skrobiszewska-

wieloletni hodowca psów rasy West Highland White Terrier.

Jakub Klimek
j.klimek@agmedia.com.pl



Kynolodzy podkreślali, że prezentowane psy są wysokiej klasy.

Fot. Jakub Klimek



Psie piękności prezentowały się na wystawie w Ustce.

Fot. Jakub Klimek

Zdaniem właścicieli przygotowanie psów do wystawy jest niezwykle trudne.



Fot. Jakub Klimek

Szybciej i taniej, bo na dwóch kołach Patrole strażników na dwóch kółkach



Rowerowe patrole strażników miejskich pojawiły się w Ustce.

Na ulice Ustki powróciły patrole rowerowe straży miejskiej. Strażnicy chwalą jednoślady, bo dzięki nim mogą dotrzeć w miejsca dla samochodu niedostępne.

Od kilku dni na ulicach kurortu można spotkać strażników, którzy patrolują miasto na rowerach. Zdaniem Krzysztofa Stodoły, zastępcy komendanta Straży Miejskiej w Ustce, jednoślad to rozwiązanie idealne. - Możemy dotrzeć w miejsca, gdzie samochód nie może się poruszać. Rowery to oszczędność i paliwa i czasu. Patrolowanie piesze leśnych terenów po zachodniej stronie miasta zajmowało nam w sumie 3 godziny. Teraz na rowerze strażnicy docierają w ten sam obszar już w 15 minut – chwali Stodoła.

Sami strażnicy, którzy służbę patrolową pełnią na jednośladach, oceniają ten środek jako skuteczny.

- Bardzo szybko możemy przemieszczać się nawet w zatłoczonym mieście i jesteśmy mobilni – zauważa starszy inspektor Waldemar Przymorski. - Sprawnie możemy teraz

patrować okolice promenady, tereny i dukty leśne przy ulicy Wczasowej czy lasy po zachodniej stronie miasta – wylicza Przymorski.

Pomimo tylu pozytywów, nie zawsze podczas interwencji obędzie się bez radiowozu. - Kiedy mamy wezwanie, w którym trzeba zabrać nietrzeźwego do izby wytrzeźwień, wracamy rowerami do komendy i jedziemy z powrotem, wtedy już radiowozem. Przecież na ramie, czy bagażniku, wieść nikogo nie będziemy – zauważa z uśmiechem Przymorski.

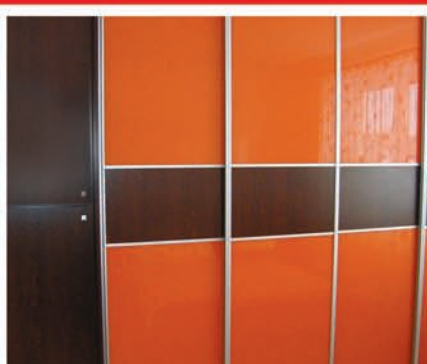
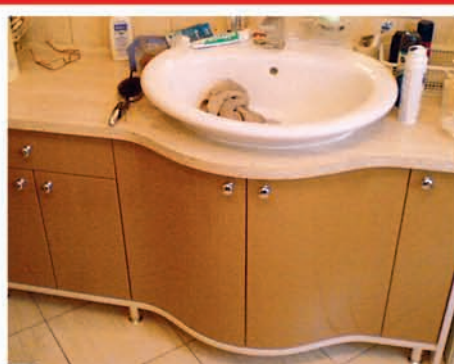
Zdarza się, że osoby, które spotykają mobilne patrole są zaskoczone... popelniając właśnie wykroczenie. - Wiele wykroczeń udaje się ujawnić podczas rowerowej służby, często osoby, które je popełniają potrafią nawet zaniemówić. Są bardzo zaskoczone, w jaki to sposób strażnicy pojawili się nagle w tym miejscu, gdy oni łamią prawo. - Odpowiedź jest prosta: na rowerach – dodaje Krzysztof Stodoła.

Jakub Klimek
j.klimek@agmedia.com.pl

REKLAMA

1-1

MEBLE NA WYMIAR kuchenne • biurowe • łazienkowe • szafy w zabudowie



ABWOOD

Ustka • ul. Marynarki Polskiej 80-82 • ul. Słupska 12 • tel. 503 188 260 • 509 714 970
e-mail: abwood@op.pl • www.abwood.republika.pl • Zapraszamy w godz. 9-17, w soboty 9-13

XIV SŁUPSKIE FORUM MOTORYZACJI JUŻ W WEEKEND



Weekend w Słupsku należy do miłośników motoryzacji. Od piątku do niedzieli na placu Zwycięstwa odbywać się będzie Forum Motoryzacji. Impreza jest organizowana już po raz czternasty, rozpocznie ją piątkowa konferencja pt. „Innowacje w motoryzacji dla ochrony środowiska”, która odbędzie się w ratuszu. Kolejne dwa dni upłyną pod znakiem wystaw. Największą, liczącą ponad sto aut wystawę będziemy mogli oglądać w sobotę i niedzielę. W forum udział zapowiedziało 14 prywatnych firm z branży motoryzacyjnej i wiele ośrodków akademickich z całej Polski, m.in. Politechnika Koszalińska, Warszawska, Gdańska, Świętokrzyska, Częstochowska, Akademia Górniczo-Hutnicza z Krakowa, Zachodniopomorski Uniwersytet Techniczny ze Szczecina, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji z Lublina, Wyższa Hanzeatycka Szkoła Zarządzania ze Słupska – wylicza Teresa Staniuk ze słupskiego oddziału Rady Regionalnej Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT w Słupsku. Akces do forum zgłosiło także Forum Recyklingów Samochodów, które zaprezentuje wykład pt. „Recykling samochodów – aspekty praktyczne.”

luk

Kupujemy coraz więcej nowych aut
Jakość za rozsądną

Fot. APR-SAS

Boom na kupowanie aut używanych, głównie sprowadzanych zza granicy, mamy już za sobą. Polacy coraz częściej wybierają nowe samochody.

Według Instytutu Badań Rynku Motoryzacyjnego Samar, okres od stycznia do marca był udany pod względem liczby sprzedanych aut. Pierwsze miesiące roku należały do Skody. Temu czeskiemu koncernowi samochodowemu udało się wprowadzić na polski rynek ponad 6308 samochodów. To wynik lepszy od zeszłorocznego (o 347 egzemplarzy). Taka liczba sprzedanych aut oznacza, że wynik Skody poprawił się o 5,83 procent w stosunku do poprzedniego roku. Na drugim miejscu pod względem liczby

sprzedanych samochodów plasuje się Fiat. Włoski koncern wypuścił na polski rynek do końca lutego 3839 egzemplarzy swoich samochodów. Wynik ten może jednak trochę martwić, bo w stosunku do poprzedniego roku spadek ten wyniósł prawie 12 procent. Podium sprzedawanych aut zamyka niemiecki gigant motoryzacyjny Opel, który sprzedał 3557 aut. W pierwszej dziesiątce znalazło się także trzech reprezentantów rynku azjatyckiego - Kia, Toyota i Hyundai.

Nieco inne tendencje

REKLAMA

154-1

REKLAMA

2931-10

Center Travel
CENTRUM PODROŻY PKS SŁUPSK

**Wynajem autobusów
Obsługa wycieczek**

PKS Słupsk S.A.
ul. Kołłątaja 15a
tel.: 59 841 02 01

www.centertravel.pl

REKLAMA 553-3

AUTO HANDEL • KOMIS SAMOCHODOWY • ZBIGNIEW ŁUKASZUK

76-200 SŁUPSK / WŁYNKÓWKO
UL. SŁUPSKA 12

**AUTO
PIO-MAR**

www.autopiomar.otomoto.pl • www.pio-mar.gratka.pl
e-mail: autopiomar@o2.pl • autopiomar@gmail.com
tel. 607 568 436, 605 443 226, 607 560 449, tel./fax 59 811 27 83

REKLAMA

719-3

REKLAMA

Firma handlowo-usługowa - Euromaster - Oponex - Radziwiłowicz
76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 17, tel. 59 8435 724,
59 845 63 00, 601 683 784
pon.-pt. - 8.00 - 18.00, Sobota 8.00-15.00

EUROMASTER

OPONEX RADZIWIŁOWICZ
OPONY DŁGIE HANDEL

- o opony
- o zawieszenia
- o hamulce
- o geometria
- o naprawa obręczy
- o klimatyzacja

KLIMAWOX
SYSTEMY KLIMATYZACJI I WENTYLACJI

**SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS
KLIMATYZACJI**

F.H.U. KLIMAWOX • KRZYSZTOF WOŹNY
KOLECZKOWO • UL. KWIATOWA 2
SZYBKI KONTAKT - TEL. 500 094 025

www.klimawox.pl

719-3

REKLAMA

TRANS-GLASS **PRZEWÓZ OSÓB I PACZEK**

Niemcy • Belgia • Holandia
Anglia • Luxemburg

„Z domu pod dom” – obiad w cenie biletu **Rabaty do 20%**

**Samochody klimatyzowane
z nawigacją**

poniedziałek – wtorek – środa – czwartek – piątek – niedziela
Wyjazdy odbywają się spod Ratusza w Słupsku

64-965 Okonek, ul. Lipowa 44, +48 (067) 266 94 91
kom. 503 198 451, kom. 503 198 446
transglass@pro.onet.pl

Więcej o nas na:
www.przewozy-okonek.pl

REKLAMA

1272-3

Alcja 2010 **PRODUCENT GARAŻY**

ZHPU „ALCJA”
86-170 Nowe
ul. Gdańska 26
tel. 58 535-45-96
tel. 601-493-777

WWW.GARAZYKI.PL

184-1

REKLAMA 2936-2

EUREKA
Biuro Ubezpieczeniowe
Edyta Kosicka

- Ubezpieczenia
- komunikacyjne
- majątkowe
- osobowe

**Ustka Plac Wolności 9
PH "FENIKS"**
tel. 59 814 42 00, 723 987 779

PRANIE
★ **DYWANÓW**
★ **WYKŁADZIN**
★ **TAPICERKI**
6 zł/m²
DOJAZD NA TERENIE USTKI - GRATIS

Myjnia Samochodowa Centrum Motoryzacji
Ustka, ul. Westerplatte 11
tel. 515 430 068

TURBOSPREŻARKI
 **turbomoto.eu**

sprzedaż, wymiana, naprawa i regeneracja turbospężarek

ul. Polna 7, 84-300 Łębork-Mosty
tel. 501 270 110, 500 080 174, 507 074 179
e-mail: turbomotoeu@wp.pl

MC Gaiwer - Servis s.c.
76-200 Słupsk ul. Leśna 11
tel. Roman Tafelski 665 192 670
tel. Jacek Dederko 503 072 535

samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe, maszyny budowlane i rolnicze

BorgWarner Turbo Systems **Honeywell** **HITACHI**
KOMATSU **Schwitzer** **MITSUBISHI**
TOYOTA **Perkins** **HOLSET TURBOCHARGERS**
IHI TURBO **Garrett** **melett**

PRYWATNY ZESPÓŁ SZKÓŁ W SŁUPSKU
PROWADZI NABÓR
NA ROK SZKOLNY 2011/2012

SZKOŁY DLA MŁODZIEŻY**Technikum Zawodowe:**

- technik hotelarstwa
- technik obsługi turystycznej
- technik kucharz
- technik kelner
- technik ekonomista
- technik handlowiec

Zasadnicza Szkoła Zawodowa:

- kucharz małej gastronomii
- sprzedawca

SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

- Liceum Ogólnokształcące [3 lata]
- Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące [2 lata]
- Zasadnicza Szkoła Zawodowa [2 lata]:
 - kucharz małej gastronomii
 - sprzedawca

SZKOŁA POLICEALNA**najpopularniejsze kierunki:**

- technik administracji
- technik ochrony fizycznej osób i mienia
- technik organizacji usług gastronomicznych
- asystent osoby niepełnosprawnej
- opiekun medyczny

SZKOŁY
BEZPŁATNESZKOŁA
FUNKCJONUJE
OD 1992 ROKUDo dyspozycji uczniów
pracownie:
gastronomiczne,
obsługi konsumenta,
kelnersko-barmańskie,
komputerowe,
biblioteka z centrum
multimedialnymW KLASACH
MAKSYMALNIE
25 OSÓBSłupsk,
ul. Przemysłowa 100,
tel/fax 59 840 06 66
kontakt@szkoly-slupsk.plSZCZEGÓŁOWE INFORMACJE www.szkoly-slupsk.pl

cenę



Zamiast używanych aut, coraz częściej kupujemy nowe.

utrzymują się w regionie słupskim. Dobrze sprzedaje się francuski Citroën ze swoimi modelami Citroëna C3 i C4. - W tym momencie są to auta bardzo popularne, tzw. rodziny dwa plus jeden znajdując w tych modelach to, o co chodzi najbardziej, czyli wygodę i bezpieczeństwo. Te modele skierowane są także do innych odbiorców – twierdzi Paweł Więzowski z salonu Citroëna.

Wzrostem sprzedaży w stosunku do poprzedniego kwartału może poszczycić się Alfa Romeo. Dwa sztandarowe modele tej marki to Giulietta i Mito. Giulietta to samochód łączący przestronność, komfort i bezpieczeństwo z typowym sportowym zacięciem. Charakterystyczną cechą tego samochodu stają się boczne szyby, które spotykają się z pomysłowo ukrytymi klamkami. Giulietta to pięciodrzwiowy hatchback. Silniki dostępne są zarówno w wersji benzynowej, jak i dieselu. Cena takiego auta wynosi od 69 900 zł - opowiada Tomasz Sadowy, sprzedawca w salonie Alfa Romeo.

Mito, z kolei, to auto z pazurem. Charakteryzuje się dynamicznym wyglądem, posiada także uwypuklone nadkola, przez co auto staje się masywniejsze i lepiej przystosowane do jazdy. Mito posiada, zresztą jak większość modeli Alfę Romeo, system dynamiki jazdy tzw. Alfa Romeo DNA.

Ten system pozwala na zmianę zachowania auta w stosunku do panujących warunków atmosferycznych – wyjaśnia sprzedawca.

Łukasz Kotusiewicz
redakcja@agmedia.com.pl

Obiady domowe **7 ZER** Kebab
Ryba Makarony
PUERTO
Ul. Na Wydmie 6
59-724-11-77
Nasi Partnerzy
Reservon.pl
Centrum Rezerwacji Noclegów

tani **Arman** **SKLEP**
ODZIEŻ UŻYWANA
Słupsk, ul. Żeromskiego 12
(przy dworcu PKS, dawny „TUNEK”)
WTOREK NOWA DOSTAWA!!!
PROMOCJE!!!
ZAPRASZAMY

Lakiernia Janiszewski Profesjonalna lakiernia bezpyłowa
Blacharstwo samochodowe
Mechanika pojazdowa
Pomoc drogowa

Ustka, Zimowiska 1b
poniedziałek - piątek 8-17 • sobota 8-15
tel. **59 847 11 09** • warsztatustka@wp.pl
Naprawy bezgotówkowe dla ubezpieczalni
Marek: 506 150 752 • Arkadiusz: 501 294 458

NOWE OPONY LETNIE WYMIANA GRATIS!

OKRĘGOWA STACJA OKTAN KONTROLI POJAZDÓW

Słupsk • Portowa 10 • 59 841 48 73

Nitkowska: Tajemnicze Pomorze odkryłam dla siebie i innych

Człowiek nie może żyć bez korzeni

ROZMOWA Z **Jolantą Nitkowską-Węglarz**

pisarką

- W księgarniach od niedawna jest trzecia edycja pani książki „Tajemnicze Pomorze”. Kiedy się pani zakochała w historii tego regionu?

- Miłość do regionu to niegasnące przekonanie, że jest on niezwykły. Moi rodzice przyjechali tu po wojnie z Warszawy. Przyjechali po lepsze życie, mieli zostać na chwilę... Byli tutaj kilkadziesiąt lat, ale tęsknili do swojej centralnej Polski. Mama na pomorskiej ziemi została na zawsze, ojciec wrócił kilka lat po jej śmierci do Warszawy. Ja urodziłam się w Słupsku, należę do pierwszego powojennego pokolenia – zatem jestem już stąd. Jestem Pomorzanką z krwi i kości! Ale niezwykłym uczynił to miejsce mój ojciec, który będąc obcym na tej ziemi rozumiał, że człowiek nie może żyć bez korzeni. Oswajał Słupsk i okolice, zmyślając dla nas najrozsądniejsze historie. Po dziś dzień żyje we mnie ten niezwykły Słupsk, wpisany w moje emocje z dzieciństwa. Wiem, gdzie mieszkają skrzaty, gdzie śpi zaczarowana sowa, gdzie w lochach straszy czarny rycerz.... Wiedza o regionie przyszła wiele, bardzo wiele lat później... Kiedy w latach 80. XX w. redaktor naczelny „Zbiżeń” - Wiesław Wiśniewski zachęcał mnie do tropienia przeszłości Pomorza Środkowego, zasiał ziarno na bardzo podatnym gruncie.

- Pasja Pomorza, tropienia jego tajemnic i zagadek, wciągnęła panią na wiele lat. Skąd pani czerpała informacje na temat tych historycznych wydarzeń?

- Wcale mi na początku nie było łatwo. Wystarczy cofnąć się zaledwie o jedno pokolenie, by zobaczyć, jak mizerny był wtedy dostęp do archiwaliów. Kiedy pisałam reportaże o pomorskiej przeszłości, przedzierałam się przez archiwa, szuflady zaprzyjaźnionych historyków, wspomnienia świadków, akta sądowe,

materiały prokuratorskie, skopiowane przez Niemców dokumenty z różnych źródeł. Zginęłabym wtedy bez przewodników! Tam, gdzie to było możliwe, pracowałam pod okiem historyków, muzealników, sędziów Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, a później Instytutu Pamięci Narodowej. Moi najwspanialszy przewodnicy: prof. Andrzej Czarnik, sędzia Andrzej Zientarski, prokurator Janusz Wolski już nie żyją. W mojej pamięci jednak zostaną na zawsze jako moi życzliwi i cierpliwi mistrzowie. Muszę także oddać co cesarskie – Czytelnikom. Dzięki nim wiele faktów, dokumentów i zdarzeń zostało ujawnionych.

- Jak by pani nazwała swoją książkę „Tajemnicze Pomorze” – historyczna, przewodnik po regionie, beletrystyka? Co było najważniejsze przy pisaniu? Prawda historyczna, ciekawa lektura?

- Od dawna ten typ literatury nosi miano literatury faktu. Najważniejsi są ludzie uwikłani w wydarzenia z przeszłości.

- Dlaczego zdecydowała się pani na kolejne, trzecie już wydanie?

- To, co powiem zabrzmieć może przekornie... Odkrywałam Pomorze ponad trzydzieści lat. Teraz przyszedł czas nie odkrywania, ale poprawiania, uzupełniania, weryfikowania wiedzy, eliminowania błędów. Przybyło źródeł, wiedzy, badań. Po 1992 roku wielu świetnych historyków zaczęło publikować zupełnie nowe spojrzenia i interpretacje różnych wydarzeń z dziejów Pomorza. Przybywa dowodów na to, że rzeczywiście mieszkamy w regionie niezwykłym. Trzecie wydanie „Tajemniczego Pomorza” także nie wzięło się znikąd. Krakowski wydawca stwierdził, że wypełnia ono niszę na rynku czytelnym. Jest to wydanie znacznie poszerzone, dwutomowe. Jego promocja odbędzie



Fot. APR-SAS

się w Teatrze Rondo 20 czerwca. Drugiego tomu jeszcze w księgarniach nie ma, dopiero się drukuje, ale już jestem namawiana przez wydawcę - Bartosza Rdułtowskiego do napisania trzeciej części. Nie odze-

Odkrywałam Pomorze ponad trzydzieści lat. Teraz przyszedł czas nie odkrywania, ale poprawiania, uzupełniania, weryfikowania wiedzy, eliminowania błędów.

Jolanta Nitkowska-Węglarz

gnąć się, jednak najpierw muszę dotrzymać obietnicy danej słupskim dzieciom – pod choinkę muszą dostać słupskie baśnie...

- Jako dziennikarka specjalizowała się pani w dziennikarstwie historycznym. Jak detektyw ujawniała pani wiele ciekawych, nieznanych faktów z historii Pomorza. Pamięta pani historię, czy dokument, który był dla pani szczególnie ważny?

- Jest pewna historia, w której tkwię od ponad

trzydziestu lat. Związana jest ona z hitlerowską organizacją Lebensborn, mającą placówkę w Połczynie Zdroju. Pierwszy reportaż napisałam na początku lat 80. XX wieku, opierając się na dokumentacji śledztwa prowadzonego przez Koszalińską Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich i badaniach prof. Andrzeja Czarnika. Potem dopisywałam do niej kolejne wątki, obserwowałam jak zmienia się wiedza o faktach z lat 40. XX w. Profesor Czarnik także weryfikował swoje badania, pojawiły się dokumenty zbierane przez czytelników. W 2003 r. byłam konsultantem filmu dokumentalnego kręconego w Połczynie przez Koloński kanał telewizyjny WDR. Reżyser tego filmu – Frank Berger przywiózł do Polski dokumenty z archiwum procesu norymberskiego, dotyczące fałszowania tożsamości dzieci „ukradzionych” w wielu krajach Europy. Tych dokumentów oficjalnie nie było, nie udało się do nich dotrzeć polskim prokuratorom z Komisji Badania Zbrodni

Hitlerowskich w Koszalinie, ale filmowcom udało się je zdobyć poprzez prywatne koneksje. Oglądając je miałam świadomość tysięcy ludzkich dramatów zamkniętych w dokumentach Lebensbornu. To było dla mnie trudne przeżycie, bo wtedy zrozumiałam, że w Niemczech po dziś dzień żyje tysiące ludzi ze sfałszowaną tożsamością, którzy nawet nie wiedzą, że z pochodzenia nie są Niemcami.

- Przedszkole numer 4 w Słupsku nosi imię „Królestwa skrzatów”. To ukłon w stronę pani ostatniej książki - „Niezwyczajna historia kwiatowego kalendarza”, w której połączyła pani Słupsk ze światem bajek. W ten sposób zapisuje się pani kolejny raz w historii miasta. Staje się pani matką chrzestną przedszkolaków.

- Widać pomysł był na tyle sympatyczny, że zaczął żyć własnym życiem... Mogę się tylko cieszyć, bo moje „literackie dzieci” znalazły dobry, życzliwy dom u przedszkolaków. Ale musiałam przysiąc, że

skrzaty naprawdę widuję i z nimi rozmawiam, a z ich królem Burczybasem XI Wspaniałym jestem bardzo zaprzyjaźniona. Matką chrzestną będę po raz trzeci. Najpierw była szkoła nr 5, gdzie nieopatrnie obiecałam uczniom i nauczycielom, że napiszę im książeczkę, gdy nazwą szkołę jakimś pomorskim mianem. Nazwano ją imieniem Książąt Gryfitów i musiałam się nieźle napocić, by obietnicę dotrzymać. Tak powstała książeczka „Książęce skarby”. Potem znów wspólnie z prezydentem Kobylńskim byliśmy rodzicami chrzestnymi dla przedszkola nazwanego imieniem Słupskiego Niedźwiadka Szczęścia. Tym razem książeczka o niedźwiadku była wcześniej niż chrzciny. Z moich dotychczasowych chrześniaków jestem bardzo dumna – edukacja regionalna prowadzona jest tam fantastycznie. Dzieci mają poczucie dumy z rodzinnego miasta, a to jest przecież najważniejsze!

Rozmawiała
Aleksandra Christyniuk
a.christyniuk@agmedia.com.pl

**PROGRAM REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI**UNIA EUROPEJSKA**
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Ustka – wielkie otwarcie na port

Choć to tylko niewiele ponad pół kilometra zmodernizowanych ulic – to mogą one zupełnie odmienić oblicze nadmorskiej Ustki.

Dzięki modernizacji ulic Kosynierów i Marynarki Polskiej na odcinku od ul. Portowej do Dworcowej miasto zyska nowe możliwości rozwoju. Poprawi się dojazd do wschodniej części portu i uspokoi się ruch w mieście.

Ulice Kosynierów i Marynarki Polskiej są od lat głównym szlakiem łączącym ustecki port wschodni z krajową siecią drogową poprzez drogę krajową nr 21. Od lat problemem było jednak wykorzystywanie ich jako głównych szlaków prowadzących do portu oraz firm i instytucji zlokalizowanych w jego obrębie, a jednocześnie – zwykłych miejskich ulic obsługujących lokalny ruch mieszkańców i turystów. Ulice Marynarki Polskiej i Kosynierów są przecież głównymi ulicami skupiającymi większą część ruchu turystycznego w mieście – usytuowane są w obszarze stanowiącym korzystne miejsce dla prowadzenia działalności gospodarczej, handlowej oraz usługowej a jednocześnie – bardzo ważnymi drogami dla skomunikowania centrum Ustki z trasami wylotowymi z miasta: na linii zachód – wschód: Darłowo – Rowy i Słowiński Park Narodowy oraz na południe Słupsk i droga krajowa nr 21 i 6. Niska dotąd przepustowość tych prowadzących do portu ulic od lat była zmartwieniem dla ich gości. Była wynikiem nakładania się na siebie odmiennej specyfiki ruchu: tego do i z portu, na ruch miejski. Połączenie funkcji drogi publicznej z drogą dojazdową do portu prowadziło między innymi do szeregu komplikacji niebezpiecznego wzrostu natężenia ruchu samochodów, hałasu i zanieczyszczenia powietrza. Do portu wjeżdżają również duże wozy ciężarowe, które zmuszone są do korzystania z nieprzystosowanych do tego celu ulic. To wszystko było bardzo uciążliwe dla mieszkańców i turystów.

– Usprawnianie systemu komunikacji obsługującej port poprzez przebudowę tych ulic wpłynie na konkurencyjność usteckiego portu i jego zaplecza wobec sąsiednich nadmorskich miast – podkreśla Jan Olech, burmistrz Ustki. – Ta przebudowa, po modernizacji wcześniejszego odcinka ulicy Marynarki Polskiej, od Żeromskiego do pętli



Fachowcy, którzy remontowali ulicę Marynarki Polskiej i Kosynierów uwinęli się w terminie i te ważne dla miasta i portu ulice są już otwarte dla ruchu.

autobusowej, jest końcowym etapem procesu poprawiającego dostępność do portu wschodniego. Planowana rozbudowa i modernizacja portu w Ustce – budowa mariny jachtowej i terminala pasażerskiego wymagało bowiem natychmiastowej poprawy dostępności do portu od strony lądu. Ważne jest, że wszystkie prace zostały wykonane terminowo, a ich dobrą jakość potwierdziły wykonane już odbiory techniczne.

Prognozy ruchu komunikacyjnego potwierdziły priorytetowy charakter projektu, który poza bezpośrednim pozytywnym wpływem na miasto przyczyni się również do trwałego i zrównoważonego rozwoju gospodarki w całym podregionie słupskim. Ustka, jako miasto znacznie oddziałujące na gospodarkę subregionu, ze względu na przygraniczny i nadmorski charakter, musi dysponować nowoczesnym i drożnym systemem komunikacyjnym łączącym region z węzłem transportowym jaki jest port w Ustce.

Projekt: „**Poprawa dostępności do portu morskiego w Ustce poprzez przebudowę ulic Kosynierów i Marynarki Polskiej na odcinku od ul. Portowej do Dworcowej**”.

Całkowita wartość realizacji projektu

– **3 404 684,12 zł**

Koszty kwalifikowane – **3 313 985,73 zł**

Poziom współfinansowania EFRR: proc. kosztów kwalifikowanych – **2 485 488,63 zł**

Co zostało zrobione?

1. Przebudowano 156 m ul. Marynarki Polskiej na odcinku od ul. Portowej do ul. Dworcowej o szerokości 6 m – droga gminna klasy Z
2. Przebudowano 407 m ul. Kosynierów o szerokości od 4,5 m (jednokierunkowe) do 5,5m – droga gminna klasy L
3. Przebudowano 5172 m chodników o długości 772 m i szerokości od 2 do 9,5m
4. Ustawiono 45 nowych latarni
5. Zbudowano 853 m kanalizacji deszczowej
6. Zbudowano 867m kanalizacji teletechnicznej
7. Ustawiono 20 nowych znaków
8. Montaż małej architektury:

– ul. Marynarki Polskiej

- 6 ławek na podstawie żeliwnej z siedziskami drewnianymi – 6szt
- 12 betonowych koszy na śmieci
- 20 osłon drzew ze stali i żeliwa
- dwa komplety krat pod drzewa ze stali i żeliwa.

ul. Kosynierów

- 2 ławki
- 11 koszy na śmieci

Partnerzy projektu

1. Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Eden”, 76-270 Ustka, ul. Marynarki Polskiej 51
2. Piekarnia-Ciastkarnia Eugeniusz Brzóska 76-270 Ustka ul. Marynarki Polskiej 49
3. Bank Spółdzielczy w Ustce, 76-270 Ustka, ul. Marynarki Polskiej 38

Festiwal Legend Rocka wyrósł z miłości do muzyki

Na tym naszym końcu świata



grają giganci rocka

ROZMOWA Z

Mirosławem Wawrowskim

dyrektorem Doliny Charlotty, twórcą Festiwalu Legend Rocka

- Jest pan twórcą jednego z najciekawszych wydarzeń muzycznych w Polsce – Festiwalu Legend Rocka. To za pana sprawą możemy od kilku lat na żywo słuchać gwiazd światowej muzyki, w lipcu zagra Deep Purple. Z drugiej strony jest pan dyrektorem wielkiego kompleksu turystycznego – Dolina Charlotty, co wymaga wielkiej pracy. Dużo czasu poświęca pan na słuchanie muzyki?

- Przysnam szczerze, że coraz mniej. Obecnie to tylko radio w samochodzie. Czasu faktycznie mam niewiele. Jednak, gdy organizujemy koncerty, słucham częściej. Muszę przynajmniej przesłuchać ostatnie nagrania zespołów, które będą u nas występowały. Przeglądam to, co nam przysyłają. Tak na przykład jest z Festiwalem Legend Rocka, który jest w sierpniu. Musiałem posłuchać wszystkich po kolei.

- Nie brakuje panu muzyki. Jest pan pasjonatem muzyki rockowej?

- Oczywiście, że z tym wolnym czasem na słuchanie muzyki nie jest najlepiej. Jednak bez przesady z tym pasjonatem. To za duże słowo. Jestem zwykłym człowiekiem, który tę muzykę po prostu lubi i kocha. Na tej muzyce się wychowałem. Rock to muzyka mojej młodości. Jeśli ktoś mówi kocham, to nie trzeba tego bardziej rozwijać. Proszę zauważyć, że muzyka rockowa w latach 70. i 80. miała całkowicie inny wymiar. Niosła za sobą wolność. Mówiła nam o lepszym życiu. Żyliśmy wówczas za murem. Funkcjonowaliśmy w zupełnie innym świecie. Teraz ta muzyka dla młodego pokolenia znaczy zupełnie co innego niż dla ludzi w moim wieku. Gdy byłem młody, moje postrzeganie świata było inne. Wtedy się pierwszy raz zakochałem, świat był dla mnie bardziej kolorowy. To wszystko u mnie i osób z mojego pokolenia tworzy ten klimat. Organizując Festiwal Legend Rocka wracamy po prostu do naszego najwspanialszego okresu.

- Krążą legendy o pana ogromnej kolekcji płyt.

- To plotki. Nieprawda, że mam jakąś wielką płytotekę. Ludzie sobie dodają takie opowieści. Jestem normalnym, szarym człowiekiem. Mam, oczywiście, płytki, które mnie interesują i to wszystko. Dla mnie najważniejsze jest to, że w trakcie koncertów mogę usiąść i cieszyć się tym wspólnie z fanami rocka. Dołożyłem cegiełkę do organizacji festiwalu i dzięki temu gościmy u siebie znanych muzyków.

- Teraz gości pan ludzi, którzy są ikonami muzyki rockowej. Sam miałem dzięki tej imprezie okazję rozmawiać z muzykami, o których nawet nie marzyłem, że ich spotkam.

- Sam nie wierzę w to, co mi życie przynosi i w to co mi jeszcze przyniesie. To jest właśnie piękne w naszym życiu, że jest kompletnie nieprzewidywalne. Czy ja w latach 70, 80., gdy byłem studentem medycyny, gdy bawiliśmy się przy muzyce Deep Purple, Ten Years After, Slade, T. Rex, wyobrażałem sobie, że kiedyś z tymi panami siadę przy jednym stole i powiem im hej John. W tej chwili okazuje się, że są to moi dobrzy znajomi. Korespondujemy ze sobą, wysyłamy

maile. Oni pytają bardzo często, czy będzie jeszcze szansa zagrania koncertu w Dolinie Charlotty. To jest piękne, że w jakimś tam Gałęzinowie, na końcu świata, powstał amfiteatr, o który pytają gwiazdy światowego rocka.

- Zaprosił pan do Doliny Charlotty takie gwiazdy, jak Omega, T.Rex, Arthura Browna czy Bonnie Tyler, teraz będzie Deep Purple. Jakiej jest pana największe marzenie muzyczne? Kogo chciałby pan zobaczyć w amfiteatrze?

- To oczywiście jest Deep Purple. Na pewno nie zagra Black Sabbath, Led Zeppelin, bo te zespoły już nie istnieją. Natomiast Deep Purple gra. O ten zespół walczyłem od dwóch lat, gdy poczułem moc i siłę, że mogę spróbować z nimi rozmawiać. Było to po trzeciej edycji festiwalu. Z początku było to jednak nieosiągalne ze względów finansowych. Amfiteatr, który mamy nie pokrywa kosztów ściągnięcia zespołu, akustyki i tak dalej. To były takie przekomarzania, ale okazało się, że akurat zespół ma tour. Prosto z Drezna ląduje w Gdańsku i dzięki temu są o wiele niższe koszty. Ten zbieg okoliczności i nasi sponsorzy sprawili - mam nadzieję - że uda się to zamknąć ten temat. Nie ma mowy o zarabianiu pieniędzy. To sprawa spełnienia marzeń, prestiżu regionu i Doliny. Oby tylko nie dopłacić do tego interesu. Proszę lokalną publiczność, aby jak najszybciej kupowali bilety. Na Deep Purple może stać się tak, że za miesiąc bilety wykupi Polska, a dla fanów od nas zabraknie wejściówek.

- To marzenia za dwa miesiące. A te na przyszłość?

- To Eric Clapton. Mam nadzieję, że tak jak dwa lata temu mówiłem o Deep Purple, jak o czymś nieosiągalnym, uda się to z Erickiem Claptonem. W 2007 roku podczas Święta Doliny grała szczecińska kapela, która wykonuje utwory Deep Purple. I tak wówczas mówiłem do kolegi, że oryginału mieć nigdy nie będziemy. Okazuje się, że mamy. W tym roku gra u nas Jack Bruce, przyjaciel Ericka Claptona, z którym razem grał w legendarnym zespole Cream. Znał temat namawiają mnie, żeby rozmawiać z Jackiem Bruce, żeby zrobić dobrą atmosferę wokół Doliny. Aby przekazał to Claptonowi. Trzeba dodać, że Clapton nie zawsze gra dla pieniędzy. Ma swoje zdanie i potrafi różne rzeczy zrobić ot tak, bo ma na to ochotę.

- Mówił pan, że muzykę piszą do pana, korespondują. Są pod wrażeniem Doliny, urzekła ich jej magia?

- Początki nie były kolorowe. Dawniej do Gałęzinowa, miejsca o którym nikt nie słyszał, żaden muzyk nie chciał przyjechać. Dopiero później, pocztą pantoflową wśród menadżerów się rozeszło, że tu jest świetnie i jest fenomenalna publiczność. Gdy w 2008 roku utworzyliśmy hotel, w którym spały gwiazdy mieliśmy już pełną infrastrukturę. Była wówczas zupełnie inna rozmowa z muzykami. Nasi kierowcy, którzy ich wozili z lotniska, nie raz opowiadali, jak to wielkie gwiazdy pokrzykiwały, marudziły. Jednak wjeżdżając tu, widząc hotel i całą resztę, pokornieli. Zobaczyli, że nie przy-

jechali na jakieś wygwizdowo, ale do pięknego ośrodka. Zmieniali się o 180 stopni. Rozmawiali całkiem innym językiem, byli ugodowi, nie było żadnych konfliktów. Wielu takich co podskakiwało, tu na miejscu się zmieniało.

- O jakich muzyków chodzi?

- Chociażby Nazareth. Dan McCafferty, wokalista tej grupy podskakiwał po drodze, że szkoda słów. Tu na miejscu był zupełnie inny. Podobna sytuacja była z Erickiem Bardonem, z Chrisem Normanem, którego o mały włos nasi ludzie nie wysadzili z samochodu. Gdy tu przyjechał mówi do mnie - „o Jezu a co to jest”. Odpowiedziałem mu, że to miejsce wybudowano po to, żeby ich sława nie minęła. Zmienił ton.

- A przyjaźnie, bardziej zażyłe znajomości?

- Przyjaźń to wielkie słowo. Jednak wielu muzyków lub ich menadżerów chętnie do nas wraca. Mamy towarzyskie kontakty. Dzięki nim posuwamy się dalej w kontaktach z innymi grupami. Dodam, że na jesień, zupełnie prywatnie z mężem, przyjedzie Suzi Quatro. Przyjeżdża w tym roku prywatnie menadżer Jethro Tull.

- Jak to się stało, że lekarz został biznesmenem, twórcą jednego z najpopularniejszych w kraju ośrodków wypoczynkowych?

- Żeby było jasne - nie wiem do końca jak to się stało. Powiem tylko tak. Faktycznie z wykształcenia jestem lekarzem. W zawodzie prawie nie pracowałem. Rozpocząłem jedynie staż. Tak się potoczyły losy mojego życia, że pracę lekarza odkładałem na późniejszy czas. Do zawodu jednak nie wróciłem. I w tej chwili nie jestem w stanie już wrócić. Tu utworzyliśmy spółkę. Wspólnie z kolegami spełniamy nasze wizje. Dolina Charlotty jest miejscem fenomenalnym, magicznym. Za tą magią idą rzeczy, które tu po prostu wychodzą. Nie wiem, czy to te ciekie wodne, które tutaj są emanują taką energią, że to wszystko trzyma się kupy. Na pewno bez pasji, fanatyzmu wręcz w pewnych działaniach nic by tu nie było. To spore ryzyko. Każdy, kto siedzi w biznesie, ma pewno to przyzna. Proszę mi wierzyć, że ja i właściciele mamy za sobą wiele nieprzespanych nocy.

- Dlaczego ośrodek powstał w Zemłowskim Młynie, a nie gdzieś indziej? Ładnych miejsc przecież nie brakuje. Może jeszcze bliżej Ustki?

- Opowiem taką historię. Najpierw wykupiliśmy kilka hektarów ziemi, żeby zrobić małą agroturystykę. Małą, ale dochodową. Jak się okazało, że ta woda tutaj jest super, są źródła, woda się tutaj gromadzi, to zmieniliśmy wizję. Postanowiliśmy wybu-

dować większą gastronomię. Okazało się, że zaczęły tutaj przyjeżdżać nie setki, ale tysiące ludzi. Mając taki potencjał wybudowaliśmy bazę hotelową, której domagali się nasi klienci. Mając bazę hotelową, jesteśmy w stanie ściągać osoby indywidualne i grupy, organizować konferencję. Wszystko ma tutaj swoją chronologię. Nie są to przypadkowe strzały. Każde działanie jest następstwem wcześniejszych. Wszystko rozciąga się odpowiednio w czasie. Właściwie sam amfiteatr był wypustem mojej wyobraźni. Parę lat temu, w październiku 2006 stanąłem na wzgórku. Wiedziałem, że jest tam fajna niecka obok rozpoczętej budowy hotelu. Stwierdziłem, że to idealnie nadaje się na amfiteatr. Wystarczy jedynie niewielka korekta spychaczem. Wszystkie prace wykonaliśmy własnym sumptem. Sami strugaliśmy drzewo, laliśmy betonowe ławki. Wszystko to jest robota systemem gospodarczym. Inaczej nie bylibyśmy w stanie tego wybudować. Jak w 2007 roku zrobiliśmy pół amfiteatru, okazało się, że szybko się zapełnia. Dlatego dobudowaliśmy resztę. W ten sposób powstał amfiteatrzyk, w którym może nie ma supersiedzeń, ale ma on swój świetny klimat. Dzisiaj to jeden z najbardziej znanych amfiteatrów w Polsce.

- Ma pan swoje ulubione miejsce w Dolinie Charlotty?

- Takim miejscem jest ta część, gdzie są zwierzęta. Przede wszystkim dlatego, że przy zwierzętach odpoczywam.

- Które zwierzęta z Doliny pan najbardziej lubi?

- To są żubry. Na razie mamy trzy krowy i jednego byka. W sumie mamy pozwolenia na 10 sztuk. Dlatego jestem przekonany, że stado będzie się rozrastało. O żubry staraliśmy się rok. Budujemy też ośrodek rehabilitacji dla ptaków drapieżnych. Za półtora miesiąca powinien być czynny.

- Dolina Charlotty się rozwija. Otwieracie nawet kaplicę, co będzie następne?

- Na razie spokój. Będziemy porządkować całą infrastrukturę i rozwijać zoo. Chcielibyśmy sprowadzić więcej zwierząt. Kaplica, którą teraz oddajemy do użytku, została wybudowana na górnej wyspie. Będzie służyć naszym gościom i lokalnej społeczności. Jedni i drudzy, aby dotrzeć do kościoła na nabożeństwo, musieli jechać do Włynkowa lub Bruskowa. Teraz będą mogli modlić się na miejscu. Dodam, że budowa tego kościółka nie ma w ogóle wymiaru komercyjnego.

Rozmawiał

Tomasz Częścik

t.czescik@agmedia.com.pl

To jest piękne, że w jakimś tam Gałęzinowie, na końcu świata, powstał amfiteatr, o który pytają gwiazdy światowego rocka.

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

Muzyka w Dolinie Charlotty

24 lipca w amfiteatrze wystąpi Deep Purple. Koncert megagwiazdy otworzy tegoroczną edycję Festiwalu Legend Rocka. Jego kulminacją przypada 12-14 sierpnia. Na scenie zaprezentują się TSA, Saxon, UFO, Boogie Chili, Colosseum, Alvin Lee, Dżem, Vanilla Fudge, Jack Bruce. Dolina Charlotty to nie tylko muzyka rockowa. W dniach 16-17 lipca odbędzie się pierwsza gala operetkowa. W programie między innymi arie operowe takich kompozytorów, jak: S. Moniuszko W. A. Mozart, G. Bizet, G. Verdi, C. Rossini oraz G. Puccini. Nie zabraknie także występów czołowych polskich kabaretów. Satyrycy będą nas bawić 25 czerwca i 23 lipca.

KONCERTY



■ Nuto z ulicy Smyka - Dzwonki i skowronki

Polska Filharmonia Sinfonia Baltica, 2 czerwca godz. 9.30 i 10.50. Koncert dla dzieci, który łączy muzykę z nauką i wyśmienitą zabawą. Dzieci nie tylko zapoznają się z instrumentami dętymi, ale również wezmą udział we wspólnym radosnym muzykowaniu.

■ Koncert uczniowski

Polska Filharmonia Sinfonia Baltica, 3 czerwca godz. 18. Koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Słupsku z orkiestrą Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica pod batutą Bohdana Jaromłowicza. W programie m. in.: E. Grieg - Koncert fortepianowy a-moll, L. van Beethoven - III Koncert fortepianowy c-moll, C. M. Weber - Concertino Es-dur, W. A. Mozart - IV Koncert waltorniowy Es-dur.

■ Hiphopowcy pomogą choremu Kajtkowi

Słupscy raperzy oraz tancerze breakdance wystąpią podczas koncertu charytatywnego dla dwuletniego Kajetana Świtonia. Maluch cierpi na nowotwór, przez który stopniowo traci wzrok. Organizatorem koncertu jest nastoletni brat chorego chłopca. Do współpracy zaprosił swoich kolegów, fanów hip-hopu. - Koncert będzie w stu procentach charytatywny – mówi Adrian Świtoni. Impreza rozpocznie się w poniedziałek o godzinie 17 w Młodzieżowym Centrum Kultury.

TAM WARTO BYĆ

■ **Spotkanie z cyklu „W drodze”**, temat prelekcji „Etiopia – Kraj Pogodnych Ludzi cz.2”, Filia nr 8 MBP w Słupsku, 2 czerwca godz. 17.

■ **„Organy Hammonda w muzyce rockowej”** – spotkanie z Andrássem Asztalosem, Dni Kultury Węgierskiej, Filia nr 8 MBP w Słupsku, 2 czerwca godz. 10.

■ **Promocja książki Kláry Molnár i Tadeusza Olszańskiego „Na węgierskim stole. Pysznie i domowo”**, Dni Kultury Węgierskiej, Restauracja „Staromiejska”, 2 czerwca godz. 17.30.

■ **Wieczór taneczny w klimacie węgierskim**, Dni Kultury Węgierskiej, Restauracja „Staromiejska”, 3 czerwca godz. 19.

■ **XIV Nadbałtycki Festiwal Piosenki Dziecięcej o „Bursztynowe Słoneczko”**, Dom Kultury w Ustce, 4 czerwca.

■ **W zagrodzie i ogrodzie, czyli III Szparagowe Święto w Swołowie**, Muzealna Zagroda Albrechta w Swołowie, 5 czerwca.

■ **III Przegląd Filmów Indonezyjskich**, Kino Rejs, 7-11 czerwca.

■ **„Bliżej baśni”, głośne czytanie fragmentu książki „W krainie Absurdii” Chrisa Riddella** połączone z działaniami plastycznymi, Oddział dla Dzieci i Młodzieży MBP w Słupsku, 8 czerwca godz. 11.



DLA AKTYWNYCH

■ **Rajd Pieszy z okazji XXXVI Ogólnopolskiego Zlotu Turystycznego** na szlakach Słowińskiego Parku Narodowego, Klub Turystyki Pieszej „Mikołajek” w Słupsku, trasa: Słowiński Park Narodowy, 2-5 czerwca.

■ **XV Międzynarodowy Półmaraton Policyjny**, trasa – ulice: Portowa, Bałtycka, Orzeszkowej, Wandy, Kościuszki, 4 czerwca godz. 9.45.

■ **Rowerowo-Pieszy Dzień Dziecka**, trasa: Ustka Zachodnia – Bunkry, zbiórka: teren OSiR Ustka, 5 czerwca godz. 10.30.

■ **Zawody Spiningowe „Pstrąg Łupawy”**, Siecie/Damno, 5 czerwca.

■ **Warsztaty decoupage**, Społeczne Liceum Ogólnokształcące, 8 czerwca godz. 18.30.

■ **VIII Kwietny Bieg Pamięci Jana Pawła II**, sztafeta dookoła Polski na dystansie 3.530 km, organizatorzy: OSiR Ustka, Stowarzyszenie „10 CZERWCA”, STS „Ustka”/KTR „Bezkrę”, LOT „Ustka”, UM Ustka, do 30 czerwca.

■ **Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Dyrektora OSiR Ustka**, kategoria: OPEN, OSiR Ustka, 4 czerwca godz. 11.

KONKURS

Ustka dla DJ-ów

Urząd Miasta w Ustce organizuje konkurs dla DJ-ów – Ustka promo DJ Contest. Od 1 czerwca do 20 lipca chętni mogą nadsyłać zgłoszenia - na adres mailowy ustkapromodjcontest@gmail.com należy wysłać zgłoszenie zawierające: link do strony hostingowej, z której możliwe będzie pobranie seta (mix'a) w formacie mp3, zawierającego materiał muzyczny własnego autorstwa, tj. zmiksowany przez zgłaszającego się DJ-a, technika dowolna; Tracklistę (lista wykorzystanych dla stworzenia mixu utworów - tytuł, wykonawca, kompozytor/producent); Bio artystyczne DJ-a z podaniem używanych pseudonimów artystycznych. 24 lipca komisja wyłoni finalistów, którzy zaprezentują się podczas plenerowej imprezy na plaży w Ustce. Finał odbędzie się 6 sierpnia.



SPEKTAKLE



■ Złote Serce

Teatr Lalki „Tęcza”, 2 i 3 czerwca godz. 10. Znani i lubiani bohaterowie rodzimych baśni, bajek i legend ożywają na deskach teatru. W spektaklu wystąpi między innymi rycerz ratujący księżniczkę, Jasiek poszukujący szczęścia na końcu świata i dzielna Helena ratująca brata.

■ Boeing, Boeing

Polska Filharmonia Sinfonia Baltica, 5 czerwca godz. 17.30. Adaptacja sztuki francuskiego pisarza Marca Camolettiego o amancie i trzech stewardessach. Historia Maksa, którego spokojne, acz nietypowe życie miłosne skomplikuje nieoczekiwana zmiana w ruchu lotniczym.

■ Pieśń lasu

Teatr Lalki „Tęcza”, 4 czerwca godz. 11. Leśne zwierzęta podejmą walkę w obronie lasu przed powstającą fabryką. Spektakl współfinansowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

PROPOZYCJA TYGODNIA

Kino w egzotycznym wy

Thrillery psychologiczne, filmy grozy i sztuki walki. We wtorek rusza III Przegląd Filmów Indonezyjskich. Organizatorzy, poza dużą dawką dobrego kina, zapowiadają wiele atrakcji, które przybliżą wielobarwną kulturę i tradycję azjatyckiego lądu.

- Przegląd organizowany jest przy współpracy Młodzieżowego Centrum Kultury z Fundacją FilmGramm, Ambasadą Indonezji, Towarzystwem Kultury Teatralnej oraz Słupskim Ośrodkiem Kultury – mówi Elżbieta Łukaszus-Mijewska z kina studyjnego Rejs. Przez pięć dni wyświetlonych zostanie sześć wielo-

krotnie nagradzanych filmów. Wśród nich zobaczymy między innymi „Merantau”, jedną z najciekawszych produkcji kung-fu ostatnich lat, wyróżnioną w konkursie ActionFest 2010 czy „Marzyciela” opowiadającego o dążeniu do celu wbrew przeciwnościom losu, z którymi musi zmagać się młody człowiek wywodzący się z indonezyjskiej prowincji



WEEKEND W KLUBACH

2.06.2011 **Klub Kameleon** – 2 czerwca, godz. 20 karaokę, wstęp wolny.

3-4.06.2011 **Miami Nice** – 3 czerwca, godz. 20 – Club Nights - piątkowe szaleństwo, które obfitować będzie w gorące klubowe rytmy z całego świata, prezentowane przez największe gwiazdy muzyki klubowej i grane w najlepszych klubach na całym świecie, nie zabraknie radiowych i telewizyjnych hitów - klimat zapewnią klubowicze tego wyjątkowego Klubu wraz z Dj-m Cute Poison. Wstęp: do godz. 23 – bezpłatny, po godz. 23 - 5 zł.

4 czerwca, godz. 21 - kolejna impreza z cyklu Ladies Nights. Tego wieczoru panie mają bezpłatny wstęp do Klubu Miami Nice oraz szampana gratis. Szampan czeka na panie w barze na I piętrze. Panowie płacą 10 zł.

3-4.06.2011 **Rokoko Cafe** – godz. 20 – impreza przy muzyce DJ, od soboty czynny jest już grill w ogródku, wstęp wolny.

3-4.06.2011 **Motor Rock Pub** – 3 czerwca, godz. 19, Koncert: WC, Rejestracja, Karcer, Zero, bilety: 20 zł, - przedsprzedaż, 22 zł, w dniu koncertu; bilety do kupienia w barze **4 czerwca, godz. 20** Psychollywood, Struggle with god, start godz. 20, wstęp darmowy.

3-4.06.2011 **Klub Kameleon** – godz. 20 – impreza przy muzyce dyskotekowej, do godz. 23 **3 czerwca** wstęp wolny dla wszystkich, studenci wchodzić za darmo zawsze za okazaniem legitymacji.

FILMY

■ **Miś Yogi – Kino Rejs**, 2 czerwca godz. 16 – Przygody ukochanego przez dzieci Misia Yogi o nieprzeciętnym apetycie i jego przyjaciela Boo-Boo o wielkim sercu i dużej dawce zdrowego rozsądku. Bilety 10/12 złotych.

■ **Miedzy światami – Kino Rejs**, 2 czerwca godz. 18, 3 i 4 czerwca godz. 16, 5 czerwca godz. 20 – Adaptacja sztuki Davida Lindsay-Abaira'a nagrodzonej Pulitzerelem. Walka o miłość w obliczu dramatu, walka o uczucie na przekór tragedii, walka o wspomnienia, które pozwalają normalnie żyć.

■ **Papryka, sex i rock’n’roll – Kino Rejs**, 3 i 4 czerwca godz. 18, 5 czerwca godz. 16 – Rozrywkowe kino Gergely Fonyó. Komunistyczny obraz węgierskiej rzeczywistości w połączeniu z kolorową kulturą amerykańskiego snu.

WYSTAWY

■ **Wystawa „Polska Szkoła Plakatu”** – Herbaciarnia w Spichlerzu – do 24 lipca.

■ **„Hungarika z kolekcji prywatnej Akosa Engelmayera”** – Muzeum Pomorza Środkowego – do 14 lipca.

■ **Wystawa Bartosza Kokosińskiego „(No) Body (No) Soul (No) Art”** – Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej – do 26 czerwca.

■ **Wystawa Annemarie Frascoli** – Baszta Czarownic – do 26 czerwca.

■ **Wystawa „Kiedy ustczanie byli dziećmi”** – Dom Kultury w Ustce – od 1 czerwca.

■ **Wystawa „Wrzesień ’39 w medalierstwie i falerystyce”** – Czytelnia Główna MBP w Słupsku – do 22 czerwca.

POGODA

Piątek



wiatr: ↗ 10 km/h
ciśnienie: 1027 hPa

Sobota



wiatr: ↗ 5 km/h
ciśnienie: 1028 hPa

Niedziela



wiatr: → 5 km/h
ciśnienie: 1022 hPa

OGŁOSZENIA DROBNE

MOTORYZACJA

FORD MONDEO MK3, 2001 rok, pojemność 1,8 benzyna, 130 km, 175.000 przebiegu, bogate wyposażenie. Cena: 12.900 zł. Tel. 506-442-692.

FORD MONDEO GHIA 2001 KOMBI przebieg 180.000, kolor granatowy, bogate wyposażenie. Tel. 503-665-130.

KATALIZATORY używane od samochodów dostawczych i osobowych kupię. Gotówka od ręki. Słupsk, Ustka, Sławno, Koszalin, Łeba. Tel. 604-435-324.

KUPIĘ każdy samochód osobowy do 3 tys. zł. Tel. 792-009-840.

NIERUCHOMOŚCI KUPNO

ODKUPIĘ partycypacje w TBS na mieszkanie 2-pokojowe przy ulicy Fałata. Tel. 501-861-870.

SŁUPSK mieszkanie do 190 tys., płatne gotówką. Tel. 880-133-400.

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAŻ

BUKOWKA - 3-pokojowe mieszkanie o pow. 66,40 m kw. + garaż ok. 70 m kw. Mieszkanie beczynszowe, 10 km od Słupska. Cena 170.000 zł do negocjacji. Tel. 664-566-440.

DEBNICA KASZUBSKA - 3-pokojowe. Pilnie! Cena 125.000 zł. Tel. 666-863-617.

DOM do remontu z ogrodem, na wiosce, 17 km od Słupska. Tel. 798-514-975.

DZIAŁKA budowlana (1756 m kw.), ok. 7 km od Słupska, świetna lokalizacja, uzbrojona - kanalizacja w drodze, internet. Tel. 506-997-519.

DZIAŁKA budowlana w Bruszkowie Wielkim za bardzo niską cenę!!! Nie uzbrojona, 2500 m kw. Tel. 601-830-060.

GARAŻ przy Manhatanie w Słupsku. Kontakt w godzinach od 11.00 do 15.00. Tel. 59 842-37-05.

LOKAL użytkowy 49 m kw., osiedle Niepodległości. Tel. 504-116-161.

MZDOWIEC - dom o powierzchni 87 m kw., po remoncie, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 46 arów + pomieszczenia gospodarcze. Tel. 781-697-134.

NIEMCEWO - mieszkanie 55 m kw., do mieszkania przynależy ogród 800 m kw. i budynek gospodarczy. Tel. 667-641-978.

SŁUPSK - pół bliźniaka sprzedam lub zamienię na 3-pokojowe lub 2-pokojowe. Tel. 603-751-601.

SŁUPSK - 2-pokojowe mieszkanie, II piętro 48,5 m kw., osiedle Niepodległości ul. Witosza. Cena 220 tys. Tel. 694-190-434.

SŁUPSK - komfortowe 3-pokojowe mieszkanie, I piętro 59 m. kw., ul. Kotarbińskiego. Tel. 600-906-686.

SŁUPSK - 3-pokojowe mieszkanie, położone w atrakcyjnym miejscu w pobliżu stawku łabędziego. Mieszkanie zadbane, okolica wyjątkowo spokojna. Tel. 59 840-05-21.

SŁUPSK - 3-pokojowe mieszkanie IVp, Zatorze, do zamieszkania od zaraz. Tel. 608-735-667.

SŁUPSK - 3-pokojowe mieszkanie, 54 m kw., ul. 59 843-13-97.

SŁUPSK - 3-pokojowe mieszkanie, 60,5 m kw., II piętro, os. Niepodległości, 220 tys. zł. Tel. 691-080-981.

SŁUPSK - 3-pokojowe mieszkanie, 54 m kw., os. Sobieskiego. Tel. 59 843-13-97, 662-831-500.

SŁUPSK - pół domu - parter, 70 m kw. + garaż + strych do zabudowy, ogród 4 ary, ul. Cicha.. Mieszkanie do remontu, 250

tys. zł. Tel. 511-600-110.

USTKA - 2-pokojowe mieszkanie, 48,82 m kw., IV piętro. Tel. 509-090-619.

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM

ATRAKCYJNE lokale w centrum Słupska o powierzchni - 220 m kw., 30 m kw., 50 m kw., 24 m kw.I piętro, winda. Atrakcyjne ceny. Tel. 59 842-14-11, 600-889-992.

REDZIKOWO - 2-pokojowe mieszkanie. Tel. 609-530-721.

SŁUPSK - wynajmę mieszkanie 2-pokojowe bez jednego pokoju osobie samotnej. Koszt 900 zł miesięcznie w tym bieżące opłaty. Tel. 504-420-871.

REKLAMA 2 6 5 1 - 3

Pomieszczenia do wynajęcia w centrum słupska: • biurowe • handlowo-magazynowe • usługowo-produkcyjne
602 297 510

SŁUPSK - centrum, pomieszczenia biurowe: 27, 14 i 9 m kw. Tel. 506-997-519.

SŁUPSK - box nr 96 Manhattan na parterze. Tel. 515-604-136.

SŁUPSK - box Manhattan, dobra lokalizacja. Tel. 889-727-663.

NIERUCHOMOŚCI ZAMIANA

BORNY SULINOW mieszkanie własnościowe 53 m kw., 2 piętro (mansarda), 2-pokojowe, kuchnia z aneksem jadalnym, garaż, balkon, ogródek zamienię lub sprzedam na mniejsze 2-pokojowe w Słupsku lub w Ustce. Tel. 518-552-248.

ŁĘBORK - centrum, pierwsze piętro, mieszkanie 2-letnie, własnościowe 35 m kw., 2-pokojowe, aneks, balkon, ogrzewanie podłogowe zamienię na podobne w Słupsku. Chętnie pozostawię 2-letnie meble. Pilne oferty do maja 2011 r. Tel. 886-523-228.

PÓŁ DOMU na wsi z działką 9 arów + budynek gospodarczy murowany, piętrowy zamienię na mieszkanie w Słupsku parter lub I piętro lub sprzedam. Tel. 502-517-572.

SŁUPSK mieszkanie własnościowe 38m, 2-pokojowe na większe. Tel. 790-815-624.

SŁUPSK - mieszkanie własnościowe 54 m kw., 2-pokojowe, drugie piętro, stare budownictwo, przynależny ogród na 2-pokojowe, mniejsze w nowszym budownictwie, własnościowe. Tel. 663-432-398 lub 661-432-399.

SŁUPSK - mieszkanie komunalne 3-pokojowe w kamienicy na mniejsze 2-pokojowe w nowym budownictwie. Tel. 667-202-485.

SŁUPSK - mieszkanie własnościowe, kawalerkę 25 m kw., pierwsze piętro, słoneczne z balkonem na 2-pokojowe komunalne - spółdzielcze. Tel. 795-116-323.

SŁUPSK - mieszkanie komunalne 3-pokojowe w nowym budownictwie (59 m kw., rozkładowe) zamienię na mieszkanie własnościowe 1-2-pokojowe. Tel. 603-822-907.

SŁUPSK - zamienię mieszkanie własnościowe 3-pokoje + kuchnia, na I piętrze, 54,5 m kw. na mniejsze w Ustce do III piętra. Tel. 666-494-088.

SŁUPSK - zamienię mieszkanie 2-pokojowe + kuchnia, 56 m kw. kwaterek na I piętrze na mniejsze do III piętra. Tel. 600-175-777.

SŁUPSK - mieszkanie 2-pokojowe 36,7

m kw., rozkładowe, słoneczne, balkon, IV piętro po remoncie (gładź). Odrębna własność. Czynsz do 220 zł, os. Piastów. Zamienię ub sprzedam na podobne do 40 m kw. Do II piętra. Chętnie pozostawię dwuletnie meble. Tylko zdecydowane oferty. Tel. 797-232-645.

USTKA - mieszkanie 30 m kw., I piętro zamienię na podobne w Słupsku. Tel. 502-517-572.

SPRZEDAŻ INNE

DWA FOTELE finki, ławo-stół plus kanapa w bardzo dobrym stanie tania sprzedam. Tel. 517-497-780.

DWIE PLANKI o wymiarach 2 x 3 m i 3 x 4 m. Tel. 797-126-360.

DYWAN duży - 60 zł. Tel. 511-600-110.

CEGLA, gruz - 50 zł. Tel. 511-600-110.

KOMPUTER LG z głośnikami, klawiaturą i myszką za 420 zł. Tel. 59 842 71 28.

KONICZYŃE z 70 hektarów - gmina Kobylnica. Tel. 606-762-155.

KRZESŁA tapicerowane - 4 szt., komoda z nadstawką 3-drzwičzkową i 2-drzwičzkową, krzesła drewniane, grzejnik olejowy, 2 pufy i szafka z dużym lustrem. Tel. 511-600-110.

LAMPA stojąca - 20 zł. Tel. 511-600-110.

MASZYNA do szycia - 100 zł. Tel. 500-800-110.

PIANINO „Łegnica”, stan bardzo dobry. Tel. 513-13-97.

ROSENTHAL kompletny serwis do kawy, stan idealny. Tel. 603-461-888.

SERWIS do kawy kompletny na 12 osób, C. T. Altwasser 1939 rok i starą biżuterię ze srebra i złota. Tel. 500-831-681.

SKUTER REEWAY 2008 rok. Pilnie sprzedam. Tel. 609-466-582.

STÓŁ ciemny - 70 zł. Tel. 511-600-110.

SZLIFIERKA - 100 zł. Tel. 511-600-110.

WÓZEK SZWEDZKI EMALJUNGEN - SPACERÓWKA - duża, z atestami, kolor zielony, b. dobry stan. Tel. 660-230-888.

USŁUGI

REKLAMA 2 8 8 2 - 2

OGÓLNOPOLSKA SIĘĆ SKUPU ŻŁOMU METALI KOLOROWYCH i złomu stalowego skontaktuj się z naszym oddziałem:
Słupsk 59/ 845 60 32
Syntoma Najwyższe ceny! SPRAWDŹ !!!

REKLAMA 6 3 - 1

Kredyty
INKRE Słupsk, ul. Krasińskiego 1
tel. **59 848 10 15**
REKLAMA 4 9 3 - 2
PRZEPROWADZKI AUTOWYPOŻYCZALNIA
604 611 604 50 zł/ doba
www.transport-słupsk.pl

REKLAMA 2 7 3 - 2

Kredyty tania od 8%
Słupsk, Plac Dąbrowskiego 6 (przy przychodni Karina)
59 842 92 38 • 609 300 225

REKLAMA 2 4 2 7 - 2

Gabinet kosmetyczny Magdalena Frankiewicz-kosmolog specjalistyczne zabiegi pielęgnacji twarzy, dłoni, ciała i stóp oraz przedłużanie rzęs metodą 1 na 1 (nouveau lashes)
ul. Andersa 9/1
tel. 59 845 52 65 • 506-056-088

REKLAMA 1 6 7 8 - 2

Masaż pleców + akupresura stóp w gabinecie lub w domu klienta. **Dojazd gratis.** Świecowanie uszu, masaż na łóżku z nefrytami, świeży sok z brzozy. **886 061 388**

KONTENERY socjalne i magazynowe. Tel. 605-849-861.

RÓŻNE

OPIEKA nad grabiami. Tel. 608-649-826.

ŚCKU w Słupsku, ul. Chopina 3 zaprasza na kurs pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki zawodu. Wszelkie informacje pod numerem telefonu 59 842-49-21.

ZGUBIONO legitymację studencką nr 32188. Znalazcę proszę o kontakt na adres z legitymacji.

PRACA

SKLEP PLUS GSM, zatrudnię sprzedawcę, Centrum Handlowe Podkowa, Starzyńskiego 6, CV na adres: chachaj@coltex.com.pl lub osobiście w sklepie.

ZAJMĘ się starszą osobą lub dzieckiem od 2 lat. Tel. 514-788-048.

ZAJMĘ się dzieckiem (od 3 lat) lub zaopiekuję osobą starszą. Tel. 724-060-604.

ZAOPIEKUJĘ się osobą starszą lub dzieckiem. Tel. 694-796-808.

ZATRUDNIĘ krawcową z orzeczeniem o niepełnosprawności. Tel. 511-996-949.

Sklep Plus GSM, zatrudnię sprzedawcę, Centrum Handlowe Podkowa, Starzyńskiego 6, CV na adres: chachaj@coltex.com.pl lub osobiście w sklepie

ZWIERZAKI

ODDAM półroczną suczkę w dobre ręce, najchętniej do domu. Kocha biegać, lubi dzieci, jest spokojna. Miłe widziący zwrot za szczeniaka 120 zł. Tel. 668-954-071.

ZAGINĄŁ pies rasy BEAGLE brązowo-biało-czarny. Nagroda. Tel. 501-233-764.

REKLAMA 1 4 8 6 - 5

Słupsk, Al. 3-go Maja 72/2
59 848 27 88
RABAT 5%
WYTNĄKUPONI! rabat wraz z reklamą obowiązuje w lokalu do 15.03.2011
COŃKIER Pizzeria Zapraszamy mn.-czw. 11-22 wt.-sob. 11-23 niedziela 11-22
100 lat tradycji, autentania, jakości!!!!

daniu

Wśród wyświetlonych filmów pojawi się również „Denias”, oficjalny kandydat Indonezji do Oskara z 2008 roku oraz dramat psychologiczny „Zakazane drzwi”, w którym sielankowe życie pewnej rodziny okaże się skrywać mroczną i krwawą tajemnicę. - Także w widoku o stalowych nerwach znajdą coś dla siebie - obiecuje Elżbieta Łukaszus-Mijewska. Kino Rejs wyświetli bowiem sześć krótkich etiud z gatunku filmów grozy, w których nie zabraknie zombie,



Ewelina Okołodowicz
e.okołodowicz@agmedia.com.pl

POLECAM

Jenga



Ewelina Okołodowicz
dziennikarz „Kuriera”

Są gry, do których powinno się dołączać ostrzeżenie: „Uwaga! Uzależnia”. Tak jest

w przypadku Jengi. Odkąd weszłam w jej posiadanie, utwierdziłam się w przekonaniu, że geniusz naprawdę tkwi w prostocie. Bo jak to możliwe, że kilkadziesiąt drewnianek potrafi zawładnąć człowiekiem na długie godziny? Reguły gry nie nadwyrężają umysłu. Z drewnianych klocków układa się wieżę. Gracze na przemian wyciągają jeden klocek i układają go na szczycie owej wieży tak, aby nie doprowadzić do jej zawalenia się. „Gdzie więc tkwi ów fenomen?” - spytacie. W emocjach

Moi Drodzy. Każdy, kto choć raz zagrał w Jengę, doskonale zna to uczucie, gdy z drżeniem rąk i zaciśniętymi nerwowo zębami chwytą za klocek. Uff! Udało się! Tym razem wieża wytrzymała. Lecz nagle, czy to przez podmuch wiatru, czy przez niedopatrzzenie, wieża zaczyna się poruszać. Początkowo z lekką dozą nieśmiałości. Potem, jakby ośmielona, trochę szybciej. Wszyscy wokół milkną. Zaciskając klocek coraz mocniej w dłoni, patrzysz błagalnym wzrokiem na roztańczoną konstrukcję. Myślisz sobie: „Wytrzymaj wieżyczko!” I nagle? Bum! I nagle? Śmiech! Tym razem się nie udało. Przegrałeś. Ale nie rozpaczasz. Wieża szybko zostaje odbudowana. Zabawa trwa dalej. A ty chcesz więcej i więcej. I tak to właśnie działa. Genialne, prawda?

Sprostasz każdemu wyzwaniu

LAUR KLIENTA 2010
w kategorii kosi mechaniczne

FS 38
teraz za
529,-

Moc -0,9 KM
Ciężar 4,2 kg

RE 98
teraz za
599,-

Ciśnienie robocze - 10 -110 bar
Ciężar - 16,2 kg

+
Komplet
środków
czyszczących

Z VIKING
ReadyStart

MB 545
teraz za
1799,-

Typ silnika:
Briggs & Stratton
Seria 675

FS 56
teraz za
999,-

Moc -1,1 KM
Ciężar -5,1 kg

STIHL

VIKING

Autoryzowany
Dealer:

**DOBRE
NARZĘDZIA**

Ustka • ul. Marynarki Polskiej 85 L

tel. 59 814 40 44

www.dobrenarzedzia.ustka.pl

AGENCJA REKLAMOWA

kompleksowa
obsługa

ag media

promocyjna

Ślupsk, ul. Braci Gierymskich 1

tel. 59 848 51 52, agencja@agmedia.com.pl, www.agmedia.com.pl

REKLAMA

2703-6

DROGERIE NISKICH CEN!

DROGERIE NISKICH CEN!

DROGERIE NISKICH CEN!

drogerie
Aster



HIT CENOWY!

Palette 10

11,99

48,99



Pampersy Pieluszki
midi, maxi, max plus,
junior, extra large.



NIVEA
Visage krem
Pure&natural 50 ml

-20%



Ziaja Blubel mydło
pod prysznic 500 ml
(asort.)

4,99



Dove +care
żel pod prysznic
250 ml

8,99



Dove +care
spray 150 ml
sztyft 50 ml
roll-on 50 ml

10,99

7,99

Dove
żele 200 ml
250 ml



7,99

Rexona
Damska
i męska
spray 50 ml
sztyft 50 ml
roll-on 50 ml
różne rodzaje



Bryzo proszek
do prania
7,5 kg

25,85

HIT CENOWY!

IXI Proszek
do prania 1,8 kg

6,99



HIT CENOWY!

9,99

Wellaflex
lakier 250 ml



HIT CENOWY!

5,99

Colgate
pasty
Premium
75/100/125 ml



Ustka, ul. Marynarki Polskiej 66, godziny otwarcia: pon-pt - 9-18, sob - 9-14